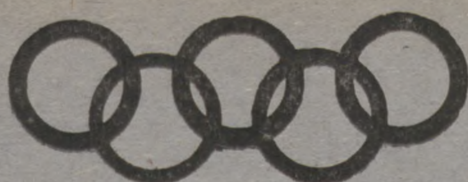


POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

Z DZIAŁALNOŚCI MKOL i PKOL
Z PRAC KOMISJI PKOL
PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 5 /60

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I
B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 5/60 marzec 1960 r.

T r e ś ć:

Str.

I. Z PRAC MKOL, NKOL i PKOL

57 Zgromadzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Rzymie

Z okazji Igrzysk XVII Olimpiady odbędzie się w Rzymie kolejne 57 zgromadzenie członków MKOL z poniższym porządkiem obrad:

piątek	19 sierpnia	- posiedzenie Rady Wykonawczej
sobota	20 sierpnia	- uroczyste otwarcie zgromadzenia
niedziela	21 sierpnia	- dzień wolny
poniedziałek	22 sierpnia	- obrady przed południem i po południu
wtorek	23 sierpnia	-
środa	24 sierpnia	- obrady przed południem, po południu czas wolny
czwartek	25 sierpnia	- otwarcie XVII Igrzysk Olimpijskich.

Otwarcie wioski olimpijskiej w Rzymie

Oficjalne otwarcie wioski olimpijskiej w Rzymie nastąpi dnia 25 lipca 1960 r. Goście przebywać w niej będą najdłużej do dnia 20 września.

Olimpijska wystawa fotografii sportowej

Jedynym wydarzeniem o charakterze międzynarodowym, wchodzącym w skład programu olimpijskiego będzie zorganizowana przez Komitet Organizacyjny Igrzysk - olimpijska wystawa fotografii sportowej. Udział w niej zapowiedziały - według kolejności otrzymanych zgłoszeń - poniższe kraje:

Meksyk, Hiszpania, Francja, Wietnam, Wielka Brytania, Związek Radziecki, Niemcy, Hong Kong, Szwajcaria, Stany Zjednoczone Am. Północnej, Luksemburg, Japonia, Szwecja, Finlandia, Czechosłowacja, Węgry, Polska, Irlandia, Egipt, Austria, Jugosławia, Rumunia, Kenia, Belgia, Dania, Nigeria, Iran, Bułgaria oraz Ekwador.

Jedenaście Komitetów Narodowych zawiadomiło organizatorów o swojej absencji w wystawie ze względów na trudności natury technicznej, zaś inne kraje, znane z bardzo wysokiego poziomu fotografiki dotąd jeszcze nie powzięły decyzji.

Wszystkie za pośrednictwem Narodowym Komitetów Olimpijskich nadesłane prace wystawione będą w korytarzach Pałacu Sportowego. Każdy kraj jest uprawniony do nadesłania 10 fotografii czarno-białych oraz 10 kolorowych, nie podlegających już dalszej selekcji.

Polski Komitet Olimpijski wysłał na powyższą wystawę 10 prac wybranych przez jury ogólnopolskiego konkursu fotograficznego o tematyce spor-

towej, zorganizowanej przez PKOL wespół ze Związkiem Polskich Artystów Fotografików z okazji XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie i 40-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego a mianowicie:

1. "Rugbiści" Mieczysława Szymkowskiego z Warszawy
2. "W rozmowie z trenerem" Józefa Krzywdzińskiego z Warszawy
3. "Bieg przez płotki" Stanisława Dąbrowieckiego z Warszawy
4. "Szabliści" Pawła Mystkowskiego z Warszawy
5. "Czy mnie dogonią?" Eugeniusza Warmińskiego z Warszawy
6. "Rzut oszczepem" Tercjana Multaniaka z Gdańska
7. "Ciężary w górę" Józefa Krzywdzińskiego
8. "Zapaśnicy" Edwarda Hartwiga z Warszawy
9. "W blasku flesza" Józefa Krzywdzińskiego
10. "Trening" Stanisława Terleckiego z Warszawy

Prace wszystkich autorów zostaną skatalogowane, a każdy z wystawiających otrzyma jeden egzemplarz tego wydawnictwa, dyplom uczestnictwa oraz medal pamiątkowy. Zainteresowany Związek Fotografików otrzyma zaświadczenie stwierdzające uczestnictwo w wystawie jego członków.

Konkurs na prace graficzne i rysunki

Polski Komitet Olimpijski wraz ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków ogłosił z okazji XVII Igrzysk Olimpijskich oraz 40-lecia PKOL konkurs otwarty na grafikę artystyczną /techniki metalowe, litografia, drzeworyt itp./ oraz rysunek o tematyce sportowej. Celem konkursu jest uzyskanie prac graficznych, rysunków na temat sportowy.

Wyłączone z konkursu są prace już wystawione lub zakupione, portrety sportowców, postacie sportowców w spoczynku oraz prace powstałe przed Olimpiadą 1956 roku. Na każdej pracy należy podać datę powstania dzieła.

Termin nadsyłania prac do Związku Polskich Artystów Plastyków, Warszawa, ul.Foksal 2/4 ustalono na okres: od 20 do 30 kwietnia 1960 r. godzina $14^{\underline{00}}$. Prace doręczone po tym terminie nie zostaną dopuszczone do konkursu.

Na nagrody przeznaczono: 1 nagrodę zł 10.000,- ; dwie II. nagrody po zł 8.000,- ; trzy III. nagrody po zł 5.000,- ; pięć zakupów po zł 2.000,- i pięć wyróżnień honorowych. Jak w każdym konkursie Sąd Konkursowy zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród z tym, że suma nagród nie zostanie zmniejszona.

Miesiąc Olimpijczyka w Polsce

Zapoczątkowane w roku 1959 prace nad obchodem "Miesiąca Olimpijczyka" w kraju weszły w stadium końcowe. Zatwierdzenie programu nastąpi na najbliższym posiedzeniu Prezydium PKOL. Szczegóły ogłosimy w następnym numerze Biuletynu.

Celem "Miesiąca Olimpijczyka" to nie tylko przeprowadzenie szerokiej akcji zbiórkowej na rzecz PKOL, lecz przede wszystkim propaganda idei olimpijskiej wśród szerokich rzesz społeczeństwa i pobudzenie młodzieży do czynnego uprawiania sportu.

Inicjatywa PKOL nie stanowi nowości, gdyż podobne uroczystości obchodzono w kraju w latach ubiegłych. Cieszą się one zrozumiałą popularnością i zagranicą, o czym świadczy opis uroczystości obchodzonych we Włoszech.

"Dzień Olimpijczyka" we Włoszech

W stylu dotąd nigdy nie spotykanym obchodziły Włochy, w roku poprzedzającym Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, swój "Dzień Olimpijczyka".

Do realizacji zatwierdzonego pod koniec 1958 roku planu organizacyjnego "Dnia" zaproszono federacje, związki i kluby. Film przedstawiający przygotowania Włochów do Igrzysk Olimpijskich wyświetlono wszędzie, bowiem sporządzono z niego 120 kopii. Wykonano 50.000 dużych specjalnych plakatów, 10.000 mniejszych plakacików oraz 10.000 pocztówek. Wybito specjalną odznakę pamiątkową srebrną i brązową, przyznawaną zasłużonym zawodnikom i wybitnym działaczom. Rozdano również niezliczoną ilość nagród składającą się ze sprzętu sportowego.

Niezależnie od wyświetlania powyższego filmu i innych o charakterze instruktorskim zorganizowano wiele imprez sportowych oraz otwarto wystawę sztuki. Zorganizowano konkursy dekoracji wystaw sklepowych w zakresie sportowym, konkurs literacki i prasowy. Ponieważ do uroczystości włączono także symboliczne zapalenie znicza olimpijskiego, ulice wszystkich miast zaroiły się od sztafet biegaczy niosących pochodnie. Zawody sportowe odbyły się we wszystkich ośrodkach dla zadokumentowania społeczeństwu dużych wartości wychowawczych i fizycznych.

Na podkreślenie zasługuje również fakt wciągnięcia do programu dzieci, które po raz pierwszy uczestniczyły w zawodach sportowych. Wszystkie organizacje sportowe uczestniczyły w tym ogromnym dziele przyczyniając się do przeprowadzenia ponad 12.000 konkurencji, dzięki czemu dla sportu zdobyto setki tysięcy dzieci.

Punkt kulminacyjny wszystkich uroczystości przypadł jednak na Rzym, gdzie na placu przed Kapitolem w dniu 25 września zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, obu korpusów dyplomatycznych /katolicki i świecki/, władz sportowych i organizacji studenckich oraz niezliczone rzesze społeczeństwa. Stolica Włoch była udekorowana w sposób przypominający święto narodowe. Wybitni członkowie rządu, senatorzy, przedstawiciele stronnictw politycznych, przewodniczący rad narodowych, profesorowie, dziennikarze, przywódcy ruchu sportowego i wybitni sportowcy - wszyscy oni przed społeczeństwem rzymskim ujawnili swój pozytywny stosunek do olimpizmu.

Także i prasa, rozgłośnia jak i stacja telewizyjna włączyły się do akcji relacjonując przebieg uroczystości i najważniejsze wydarzenia sportowe tegoż dnia, przyczyniając się tym do skutecznej propagandy idei olimpijskiej.

Włoski Komitet Olimpijski, organizator uroczystości, spotkał się z pełną pomocą i poparciem ze strony Ministra Oświecenia Publicznego, prefektury policji, władz wojskowych, władz kościelnych, władz miejskich i organizacji młodzieżowych. Uroczystości "Dnia Olimpijczyka" były bezsprzecznie bodźcem przyczyniającym się do wybuchu fali entuzjazmu na rzecz sportu. Ujawniły one także ukryte wśród społeczeństwa i młodzieży siły, które odpowiednio kierowane mogą sportowi włoskiemu zapewnić pomyślną przyszłość.

B IOC 69.

Współpraca

Obok mnóstwa firm włoskich, oferujących bezpłatnie swoje wyroby na rzecz Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Rzymie i na użytek mieszkańców wioski olimpijskiej, również i wiele firm o światowej sławie włączyło się do akcji zaopatrzenia, bądź wyposażenia urządzeń olimpijskich.

Ostatnio akces swój zgłosiła znana firma holenderska "Philips". Dostarczy ona do pomieszczeń olimpijskich: odbiorniki radiowe, telewizory, lampy o promieniach infra-czerwonych oraz wentylatory.

Każdemu z akredytowanych dziennikarzy firma powyższa wręczy piękny notes-mapę.

II. Z PRAC KOMISJI PKOL

OFICJALNE WYNIKI VIII ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH
SQUAW VALLEY - KALIFORNIA
18.II - 28.II.1960 r.x/

N a r c i a r s t w o

Mężczyźni

Bieg 15 km - na zgłoszonych 54 startowało i ukończyło bieg 54 zawodni-
23.II. ków z 19 państw.

1. Brusveen Haakon	Norwegia	51.55,5
2. Jernberg Sixton	Szwecja	51.58,6
3. Hakulinen Veikko	Finlandia	52.03,0
4. Waganow Gennadij	ZSRR	52.18,0
5. Ostby Einar	Norwegia	52.18,0
6. Mantyranta Eero A.	Finlandia	52.40,6
18. Rysula Józef	Polska	54.13,3
28. Zelek Kazimierz	"	55.59,4
41. Gut-Misiaga Józef	"	58.03,6
43. Mateja Andrzej	"	58.09,1

Bieg 30 km - na zgłoszonych 48 startowało 48 z 17 państw i ukończyło bieg
19.II 45 zawodników.

1. Jernberg Sixten	Szwecja	1:51.03,9
2. Ramgaard Rolf	Szwecja	1:51.16,9
3. Anikin Mikołaj	ZSRR	1:52.28,2
4. Waganow Gennadij	ZSRR	1:52.49,2
5. Larsson Lennart	Szwecja	1:53.53,2
6. Hakulinen Vlikko	Finlandia	1:54.02,0
22. Zelek Kazimierz	Polska	2:01.27,1
23. Mateja Andrzej	"	2:01.54,7
34. Gąsienica-Sobczak St.	"	2:06.12,7

Bieg 50 km - na zgłoszonych 38 startowało 31 z 10 państw,
27.II. ukończyło bieg 31.

1. Hamalainen Kalevi	Finlandia	2:59.06,3
2. Hakulinen Veikko	Finlandia	2:59.26,7
3. Ramgaard Rolf	Szwecja	3:02.46,7
4. Larsson Lennart	Szwecja	3:03.27,9
5. Jernberg Sixten	"	3:05.18,0
6. Pelkonen Pentti J.	Finlandia	3:05.24,5

Polak Mateja uprzednio zgłoszony do biegu, nie startował.

x/ według "OFFICAL FINAL RESULTS"

4x10 km - zgłoszonych startowało i ukończyło bieg 11 zespołów.
25.II.

1. Alatalo, Mantyranta Hautala, Hakulinen	Finlandia	2:18.45,6
2. Gronningen, Brenden Ostby, Brusveen	Norwegia	2:18.46,4
3. Szeljukin, Waganow Kuzniecow, Anikin	ZSRR	2:21.21,6
4. Olsson, Stefansson Larsson, Jernberg	Szwecja	2:21,31,8
5. De Florian, Steiner Fattor, De Dorigo	Włochy	2:22.32,5
6. Mateja, Rysula Gut-Misiaga, Zelek	Polska	2:26.25,3

Kombinacja klasyczna - zgłoszonych i startujących 33 z 13 państw,
22.II. ukończyło konkurencję 31.

		skoki	15 km	Razem pkt.
1. Thoma Georg	Niemcy	221,5	236,452	457,952
2. Knutsen Tormod	Norwegia	217,0	236,000	453,000
3. Gusakow Mikołaj	ZSRR	212,0	240,000	452,000
4. Ristola Pekka N.	Finlandia	214,0	235,871	449,871
5. Koczkin Dymitr	ZSRR	219,5	228,194	447,694
6. Larsen Arne	Norwegia	215,0	229,613	444,613
19. Karpiel Józef	Polska	194,5	225,484	419,984

Skoki otwarte - zgłoszonych 45, startowało 45, ukończyli wszyscy zawodnicy - reprezentanci 16 państw
28.II.

1. Recknagel Helmut	Niemcy	skoki 93,5 i 84,5 m	nota 227,2 pkt.
2. Halonen Niilo	Finlandia	" 92,5 i 83,5 m	" 222,6 "
3. Leodolter Otto	Austria	" 88,5 i 83,5 m	" 219,4 "
4. Kamienskij Mikołaj	ZSRR	" 90,5 i 79,0 m	" 216,9 "
5. Yggeseth Torbjorn	Norwegia	" 88,5 i 82,5 m	" 216,1 "
6. Bolkart Max	Niemcy	" 87,5 i 81,0 m	" 212,6 "
31. Tajner Władysław	Polska	" 78,5 i 81,0 m	" 189,6 "

Dwubój - zgłoszonych 30, startowało i ukończyło konkurencję 30 zawodników z 9 państw /bieg na 20 km i cztery strzelania/
21.II.

1. Lestander Klas I	Szwecja	czas karny	-	łączny 1:33.21,6
2. Tyrvainen Antti	Finlandia	" "	4.00,0	" 1:33.57,7
3. Priwałow Aleksander	ZSRR	" "	6.00,0	" 1:34.54,2
4. Melanjin Wladimir	ZSRR	" "	8.00,0	" 1:35.42,4
5. Pszeniszyn W.	ZSRR	" "	6.00,0	" 1:36.45,8
6. Sokołow Dimitrij	ZSRR	" "	10.00,0	" 1.38.16,7

Polacy nie startowali.

Uwaga: czas karny liczy się w ten sposób, że za jedną nie trafioną sylwetkę w strzelaniu liczy się ujemne 2 minuty - dodaje się do czasu biegu.

Kobiety

10 km Bieg - zgłoszone i startowały 24 zawodniczki z 7 państw. Ukończyły bieg 23 zawodniczki
20.II.

1.	Gusakowa Marija	ZSRR	39.46,6
2.	Baranowa Liubow	ZSRR	40.04,2
3.	Jeroszina Radia	ZSRR	40.06,0
4.	Kolchina Alewtina	ZSRR	40.12,6
5.	Ruthstroem Sonia V.	Szwecja	40.35,5
6.	Poysti Toini K.	Finlandia	40.41,9
13.	Biegun Stefania	Polska	42.45,2
14.	Pęksa-Czerniawska	Polska	42.45,5
20.	Krzeptowska Anna	Polska	44.36,1
21.	Gąsienica-Daniel H.	"	45.08,2

Sztafeta 3 x 5 km - zgłoszonych 6 zespołów, startowało 5 - wycofała się Bułgaria.
26.II.

1.	Johansson, Strandberg, Ruthstrom	Szwecja	1:04.21,4
2.	Jeroszina, Gusakowa M., Baranowa	ZSRR	1:05.02,6
3.	Rantanen, Ruoppa, Poysti	Finlandia	1:06.27,5
4.	Biegun, Gąsiennica-Daniel, Pęksa-Czerniawska	Polska	1:07.24,6
5.	Czech, Borges, Kallus	Niemcy	1:09.25,7

Narciarstwo alpejskie

Mężczyźni

Slalom gigant - zgłoszonych 66 zawodników z 21 państw, startowało 65, ukończyło konkurencję 58.
21.II.

1.	Staub Roger	Szwajcaria	1.48,3
2.	Stiegler Josef	Austria	1.48,7
3.	Hinterseer Ernst	Austria	1.49,1
4.	Corcoran Thomas A.	U.S.A.	1.49,7
5.	Alberti Bruno	Włochy	1.50,1
6.	Perillat Guy	Francja	1.50,7

Slalom - zgłoszonych 58 zawodników, startowało 54 z 20 państw, ukończyło konkurencję 40.
24.II.

1.	Hinterseer Ernst	Austria	1.10,7	0,58,2	2.08,9
2.	Leitner Mathias	Austria	1.11,1	0,59,2	2.10,3
3.	Bozon Charles	Francja	1.09,8	1.00,6	2.10,4
4.	Leitner Ludwig	Niemcy	1.10,9	0.59,6	2.10,5
5.	Stiegler Josef	Austria	1.11,5	0.59,6	2.11,1
6.	Perillat Guy	Francja	1.11,0	1.00,8	2.11,8

Zjazd - zgłoszonych 66 zawodników, startowało 63 z 21 państw, ukoń-
22.II. czyło konkurencję 61.

1. Vuarnet Jean	Francja	2.06,0
2. Lanig Hanspeter	Niemcy	2.06,5
3. Perillat Guy	Francja	2.06,9
4. Forrer Willi	Szwajcaria	2.07,8
5. Staub Roger	Szwajcaria	2.08,9
6. Alberti Bruno	Włochy	2.09,1

Kobiety

Slalom gigant - zgłoszonych 44 zawodniczki, startowało 44 z 13 państw,
23.II. ukończyło konkurencję 40 zawodniczek.

1. Ruegg Ivonne	Szwajcaria	1.39,9
2. Pitou Penelope T.	U.S.A.	1.40,0
3. Minuzzo Chenal G.	Włochy	1.40,2
4. Snite Betsy B.	U.S.A.	1.40,4
5. Marchelli Garla	Włochy	1.40,7
5. Meggl Anneliese	Niemcy	1.40,7

Slalom - zgłoszonych 43 zawodniczki, startowały 43 z 15 państw, ukoń-
26.II. czyło konkurencję 38 zawodniczek.

1. Heggtveit Anne	Kanada	0.54,0	0.55,6	1.49,6
2. Snite Betsy B.	U.S.A.	0.57,4	0.55,5	1.52,9
3. Henneberger B.	Niemcy	0.57,4	0.59,2	1.56,6
4. Leduc Therese	Francja	0.59,2	0.58,2	1.57,4
5. Hofherr Hilde	Austria	0.59,0	0.59,0	1.58,0
5. Michel Liselotte	Szwajcaria	0.58,8	0.59,2	1.58,0

Zjazd - zgłoszonych 43 zawodniczki, startowały 42 z 14 państw, ukoń-
20.II. czyło konkurencję 39 zawodniczek.

1. Biebl Heidi	Niemcy	1.37,6
2. Pitou Penelope T.	U.S.A.	1.38,6
3. Hecher Traudl J.	Austria	1.38,9
4. Riva Pia	Włochy	1.39,9
5. Schir Jerta	Włochy	1.40,5
6. Meggl Anneliese	Niemcy	1.40,8

Łyżwiarstwo figurowe

Mężczyźni - zgłoszonych 19 - startowało 19 z 10 państw, ukończyło
26.II. konkurencję 18.

1. Jenkins Dawid W.	U.S.A.	1440,2 pkt.
2. Divin Karol	Czechosłowacja	1414,3 "
3. Jackson Donald	Kanada	1401,0 "
4. Giletti Alain	Francja	1399,2 "
5. Brown Timothy T.	U.S.A.	1374,1 "
6. Calmat Alain	Francja	1340,3 "

Kobiety - zgłoszonych 26 - startowało i ukończyło 26 zawodniczek
23.II. z 13 państw.

1.	Heiss Karol	U.S.A.	1490,1 pkt.
2.	Dijkstra Sjoukje	Holandia	1424,8 "
3.	Roles Barbara A.	U.S.A.	1414,9 "
4.	Mrazkova Jana	Czechosłowacja	1338,7 "
5.	Haanappel Joan	Holandia	1331,9 "
6.	Owen Laurence R.	U.S.A.	1343,0 "

Jazda parami - zgłoszonych 13 par, startowało i ukończyło 13 par
19.II. z 7 państw.

1.	Wagner Barbara Paul Robert	Kanada	80,4 pkt.
2.	Kilius Marika Baumler Hans J.	Niemcy	76,8 "
3.	Ludington Nancy Ludington Ronald	U.S.A.	76,2 "
4.	Jelinek Maria Jelinek Otto	Kanada	75,9 "
5.	Gobl Margret Ningel Franz	Niemcy	72,5 "
6.	Żukowa Nina Żuk Stanisław	Z.S.R.R.	72,3 "

Ł y ż w i a r s t w o s z y b k i e

Kobiety - zgłoszonych 24 zawodniczki - startowały 23 z 10 państw, ukończyło 22.
500 m
20.II.

1.	Haase Helga	Niemcy	45,9
2.	Donczenko Natalia	Z.S.R.R.	46,0
3.	Ashworth Jeanne C.	U.S.A.	46,1
4.	Ryłowa Tamara	Z.S.R.R.	46,2
5.	Takamizawa H.	Japonia	47,6
6.	Gusiewa Klara	Z.S.R.R.	46,8
6.	Seroczyńska Elwira	Polska	46,8
12.	Pilejczykowa Helena	"	48,2

1000 m - zgłoszonych 22 zawodniczki - startowały 22 z 10 państw, ukończyło 20. Seroczyńska Elwira - Polska na 60 m przed metą upadła.
22.II.

1.	Gusiewa Klara	Z.S.R.R.	1.34,1
2.	Haase Helga	Niemcy	1.34,3
3.	Ryłowa Tamara	Z.S.R.R.	1.34,8
4.	Skoblikowa Lidia	"	1.34,3
5.	Takamizawa H.	Japonia	1.35,8
5.	Pilejczykowa Helena	Polska	1.35,8

1500 m - zgłoszonych 23 zawodniczki - startowały 23 z 10 państw,
21.II. ukończyły wszystkie.

1. Skoblikowa Lidia	Z.S.R.R.	2.25,2
2. Seroczyńska Elwira	Polska	2.25,7
3. Pilejczykowa Helena	"	2.27,1
4. Gusiewa Klara	Z.S.R.R.	2.28,7
5. Stenina Walentina	"	2.29,2
6. Sihvonen Iris H.	Finlandia	2.29,7

3000 m - zgłoszonych 20 zawodniczek - startowało i ukończyło
23.II. 20 zawodniczek z 9 państw.

1. Skoblikowa Lidia	Z.S.R.R.	5.14,3
2. Stenina Walentina	"	5.16,9
3. Huttunen Eevi M.	Finlandia	5.21,0
4. Takamizawa H.	Japonia	5.21,4
5. Scherling C.	Szwecja	5.25,5
6. Pilejczykowa Helena	Polska	5.26,2
7. Seroczyńska Elwira	"	5.27,3

Mężczyźni - zgłoszonych 46 - startowało 46 z 16 państw,
24.II. - 500 m ukończyło konkurencję 44.

1. Griszyn Eugeniusz	Z.S.R.R.	40,2
2. Disney William D.	U.S.A.	40,3
3. Gracz Rafael	Z.S.R.R.	40,4
4. Wilhemsson Hans	Szwecja	40,5
5. Woronin Gennadij	Z.S.R.R.	40,7
6. Gjestvang Alf	Norwegia	40,8

1500 m - zgłoszonych 48 - startowało 48 zawodników z 16 państw,
26.II. ukończyło bieg 45.

1. Aas Roald Edgar	Norwegia	2.10,4
2. Griszin Eugeniusz	Z.S.R.R.	2.10,4
3. Stenin Borys	"	2.11,5
4. Jokinen Jouko J.	Finlandia	2.12,0
5. Jarwinen Jouko J.	"	2.13,1
6. Brogren Per Olaf	Szwecja	2.13,1

5000 m - zgłoszonych 37, startowało i ukończyło konkurencję 37 łyż-
25.II. wiarzy z 15 państw.

1. Kosiczkin Wiktor	Z.S.R.R.	7.51,3
2. Johannesen Knut	Norwegia	8.00,8
3. Pesman Jan	Holandia	8.05,1
4. Seiersten Torstein	Norwegia	8.05,3
5. Kotow Walerij	Z.S.R.R.	8.05,4
6. Gonczarenko Oleg	Z.S.R.R.	8.06,6

10.000 m - zgłoszonych 30, startowało 30 zawodników z 15 państw,
27.II. ukończyło konkurencję 29.

10.000 m - zgłoszonych 30, startowało 30 zawodników z 15 państw,
27.II. ukończyło konkurencję 29.

1. Johannesen Knut	Norwegia	15.46,6
2. Kosiczkin Wiktor	Z.S.R.R.	15.49,2
3. Backman Kjell	Szwecja	16.14,2
4. Nilsson Ivar	Szwecja	16.26,0
5. Monaghan Terence	Anglia	16.31,6
6. Seiersten Torstein	Norwegia	16.33,4

H o k e j n a l o d z i e

Zgłoszonych - startujących 9 zespołów. Spotkania odbyły się w czasie od 19 do 28 lutego.

	zwy-cię-stwa	Prze-gran.	Remis	Pkt.	Uzysk. bramki	Bramki strac.
1. U.S.A.	5	0	0	10	29	11
2. Kanada	4	1	0	8	31	12
3. Z.S.R.R.	2	2	1	5	24	19
4. Czechosłowacja	2	3	0	4	21	23
5. Szwecja	1	3	1	3	19	19
6. Niemcy	0	5	0	0	5	45

Turniej o miejsca od 7 - 9

1. Finlandia	3	0	1	7	58	11
2. Japonia	2	1	1	5	33	30
3. Australia	0	4	0	0	8	58

Wyniki spotkań finałowych

22.II.	ZSRR - Czechosłowacja	8:5
	USA - Szwecja	6:3
	Kanada - Niemcy	12:0
24.II.	USA - Niemcy	9:1
	Szwecja - ZSRR	2:2
	Kanada - Czechosłowacja	4:0
25.II.	ZSRR - Niemcy	7:1
	USA - Kanada	2:1
	Czechosłowacja - Szwecja	3:1
27.II.	Czechosłowacja - Niemcy	9:1
	USA - ZSRR	3:2
	Kanada - Szwecja	6:5
28.II.	USA - Czechosłowacja	9:4
	Szwecja - Niemcy	8:2
	Kanada - ZSRR	8:5

Zest.H.I.

TABELA ZDOBYTYCH MEDALI NA ZIMOWYCH IGRZYSKACH

Państwo	1956 /5 dyscyplin - 24 konkurencji/ uczestniczyło: 32 państwa - 923 zawodn.						1960 /5 dyscyplin - 27 konkurencji/ uczestniczyło: 30 państw - 850 zawodników					
	Medale				Ilość punktów	Miejsce	Medale				Ilość punktów	Miejsce
	złote	srebrne	brązowe	Razem			złote	srebrne	brązowe	Razem		
ZSRR	7	3	6	16	103	1	7	5	9	21	146,5	1
USA	2	3	2	7	48,5	5	3	4	3	10	62	2-3
Szwecja	2	4	4	10	56	4	3	2	2	7	62	2-3
Niemcy	1	-	1	2	21	9	4	3	1	8	58,5	4
Finlandia	3	3	1	7	57	3	2	3	3	8	54	5
Norwegia	2	1	1	4	41	7	3	3	-	6	45	6
Austria	4	3	4	11	66,5	2	1	2	3	6	32,5	7
Kanada	-	1	2	3	16	10	2	1	1	4	26	8
Francja	-	-	-	-	10	11	1	-	2	3	24	9
Szwajcaria	3	2	1	6	46	6	2	-	-	2	20,5	10
Polska	-	-	1	1	6	13	-	1	1	2	16	11
Włochy	1	2	-	3	28,5	8	-	-	1	1	15,5	12
Holandia	-	-	-	-	7	12	-	1	1	2	11	13-14
CSR	-	-	-	-	5	14-15	-	1	-	1	11	13-14
Japonia	-	1	-	1	5	14-15	-	-	-	-	6,5	15
Anglia	-	-	-	-	4	16-17	-	-	-	-	2	16
Węgry	-	-	1	1	4	16-17	-	-	-	-	-	-
Hiszpania	-	-	-	-	3	18	-	-	-	-	-	-
Razem:	25	23	24	72	-	-	28	26	27	81	-	-

Zest.OM

POLACY NA ZIMOWYCH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

1948 - 1960

Dyscyplina	Konkurencja	1948 - 7 dyscyplin - 23 konkurencje 28 krajów - 878 zawodników					1952 - 6 dyscyplin - 22 konkurencje 30 krajów - 960 zawodników					1956 - 5 dyscyplin - 24 konkurencje 32 kraje - 923 zawodników					1960 - 5 dyscyplin - 27 konkurencji 30 krajów - 850 zawodników				
		Ilość startujących	Zajęte miejsca Polaków	Różnica w czasie 1 i 2 Polaka od I m	VI m	Ilość punktów	Ilość startujących	Zajęte miejsca Polaków	Różnica w czasie 1 i 2 Polaka od I m	VI m	Ilość punktów	Ilość startujących	Zajęte miejsca Polaków	Różnica w czasie 1 i 2 Polaka od I m	VI m	Ilość punktów	Ilość startujących	Zajęte miejsca Polaków	Różnica w czasie 1 i 2 Polaka od I m	VI m	Ilość punktów
NARCIARSTWO KLASYCZNE	15-18 km x/	5/83	38-47-62 70-76	11.43,0 min 14.05,0 "	7.23,0 min 9.45,0 "	-	1/80	41	10.06,0	7.40,0	-	4/12	16-23 34-44	3.06,0 4.03,0	2.00,0 2.57,0	-	4/54	18-28 41-43	2.17,8 4.03,9	1.32,7 3.18,8	-
	30 km											3/54	12-23 29	5.03,0 9.51,0	2.26,0 7.14,0	-	3/48	22-23 34	10.23,7 10.50,8	7.25,1 7.52,7	-
	50 km											1/33	13	20.22,0	12.49,0	-	/31	-	-	-	-
	4 x 10 km	1/11	10	27.11,0 min	8.19,0 min							1/14	9	10.25,0	1.49,0	-	1/11	6	7.39,7		1
	komb.klas.	4/52	20-22 25-34	81,5 pkt 89,0 "	47,0 pkt 54,5 "	-						4/36	3-15 29-32	18,2 32,8	- 12,8	4	1/33	19	37.97,2	24.62,9	-
	skoki	4/46	27-30 33-36	35,3 " 39,2 "	28,9 " 32,8 "	-	4/44	24-27 33-39	35,0 37,0	24,5 26,5	-	4/53	16-20 25-30	26,0 28,5	18,5 21,0	-	1/45	31	39,0	24,4	-
	10 km											4/40	16-17 18-24	2.58,0 3.17,0	0,51,0 1.10,0	-	4/24	13-14 20-21	2.58,6 2.58,9	1.03,3 1.03,6	-
	3 x 5 km											1/10	5	4.19,0	-	2	1/5	4	3.02,6		3
NARCIARSTWO ALPEJSKIE	slalom m.g.						4/83	38-39 41-48	25,3 26,5	17,7 18,9	-	4/95	23-28 35-54	27,2 24,1	13,8 15,7	-					
	slalom	3/66	31	22,9 sek	19,0 sek	-	2/86	28-w	29,6	26,8	-	3/90	16-23 d	25,3 41,1	16,0 31,8	-					
	zjazd m.	4/102	35-37 67-w	25,2 " 26,3 "	17,8 " 18,9 "	-	4/81	22-29 42-43	13,5 18,6	10,5 15,6	-	2/87	15-w	17,1	09,1	-					
	komb.alp.m.	2/67	27-31	22,69 " 27,85 "	16,65 " 21,81 "	-															
	slalom g.k.						3/45	34 d-d	25,8	20,7	-	3/49	20-30 35	06,3 09,0	04,2 06,9	-					
	slalom k.						3/40	14-32 34	09,7 23,1	05,4 18,8	-	2/48	22-w	29,4	23,7	-					
	zjazd k.						3/42	13-34 d	07,0 40,3	03,4 36,7	-	3/47	17-19 w	11,4 11,9	04,0 04,2	-					
BOBSLEJE	2 - ki											2/20	16-19	16,21 20,11	06,27 10,77						
	4 - ki											2/21	15-21	13,05 17,56	05,47 10,38						
HOKEJ NA LODZIE		1/9	6			1	1/9	6			1	1/10	8								
ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE KOBIET	500 m																2/23	6/7-12	0,9 2,3	- 1,4	0,5
	1000 m																2/22	5/6 n.u.	1,7	-	1,5
	1500 m																2/23	2-3	0,5 1,9	- -	9
	3000 m																2/20	6-7	11,9 13,0	1,1	1
		41/				1	33				1	50				6	13				16

Legenda: w - wycofał się

d - dyskwalifikacja

x/ - 15 km wprowadzono od 1956 roku

n.u. - nie ukończył

Tadeusz Ulatowski

PODYSKUTUJMY O SPRAWNOŚCI

Wprowadzone w ramy przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie obozy o charakterze ogólnorozwojowym jak i działalność w tym zakresie Ośrodka Przygotowań Olimpijskich wymagają przedyskutowania kilku problemów dotyczących tego zagadnienia nie tylko od strony organizacyjnej, ale również od strony szkoleniowej.

Chcielibyśmy zatrzymać się głównie nad tym drugim problemem, który wydaje nam się był jeszcze zbyt mało dyskutowany, analizowany i zbyt mało wyciągnięto na tym tle wniosków z dotychczasowej pracy. Dla lepszego zobrazowania zagadnienia należy cofnąć się nieco do przeszłości. Poszczególne dyscypliny sportu, na podstawie głównie doświadczeń lekkiej atletyki doszły do wniosku, że podnoszenie poziomu większości zawodników kadry olimpijskiej warunkuje właściwie ustawiony program przygotowań, w którym tak zwana "ogólnosprawnościówka" mieszcząca w sobie kształtowanie poszczególnych cech motorycznych odgrywa niepośrednią rolę.

Zainicjowane przez Komisję Sportową PKOl dążenie podniesienia poziomu sprawnościowego kadrowiczów doczekało się praktycznej realizacji w powołanym głównie dla tego celu Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Warszawie. Ponad roczna działalność OPO uznana została przez wiele dyscyplin sportu za bardzo pożyteczną i przynoszącą po dłuższej współpracy konkretne korzyści, zamykające się głównie w poprawieniu wyników sportowej specjalizacji. Zaangażowani w OPO tak zwani "specjaliści od sprawności" przerabiali cały szereg ćwiczeń przystosowując je w miarę swojego rozeznania do prowadzonej aktualnie dyscypliny sportu.

W efekcie jednak praca ta była mimo wszystko prowadzona mniej więcej tym samym trybem ze wszystkimi dyscyplinami sportu. Ideałem ćwiczeń prowadzonych w tym okresie czasu stały się ćwiczenia stosowane głównie w lekkiej atletyce. Ideałem również dla wielu dyscyplin sportu było uzyskanie dla prowadzenia zajęć ogólnorozwojowych trenera l.a. Uważamy, że polski sport dużo w zakresie sprawności zyskał od lekkoatletów i nie generalizując można stwierdzić, że wielu dyscyplinom sportu przypomnieli oni o konieczności racjonalnego prowadzenia ćwiczeń sprawnościowych, a innym w ogóle pokazali tę drogę. W praktycznej działalności jednak zaczęły się krystalizować pewne poglądy, powstające na podstawie obserwacji konkretnych treningów poszczególnych zespołów i zawodników.

Przypatrzmy się niektórym elementom sprawności. Weźmy zagadnienie siły. Teoretycy i praktycy sportu w wielu krajach odkryli w pewnym momencie, że dla podniesienia wyników w specjalizacji, konieczne jest rozpoczęcie pracy nad wzmocnieniem mięśni i w ogóle aparatu ruchowego. "Siłownie" w obecnym okresie zaczęły się rodzić jak grzyby po deszczu. Każdy trener czuje się w obowiązku, by jego zawodnicy, niezależnie od uprawianej dyscypliny sportu podnosili ciężary, wykonywali ćwiczenia z obciążeniem.

Zaczynamy liczyć ile kilogramów podnosi lekkoatleta, zapaśnik, pływak, koszykarz, strzelec. Na tym tle powstawać zaczyna problem, gdzie znajduje się granica, od której ćwiczenia siłowe wykonywane np. przez kadrowicza w pływaniu zaczną wyniki wysokiej klasy specjalizacji obniżać, a nie podnosić. Rzucamy tę myśl nie po to, by w tym artykule odpowiedzieć na nurtujące, myślę, że nie tylko mnie pytanie.

Można to chyba będzie przeprowadzić drogą żmudnych, naukowych badań. Nie chcielibyśmy, aby z naszego wywodu czytający wyciągnął wniosek, że występujemy przeciwko sile. Jesteśmy zwolennikami jej kształtowania, ale chcielibyśmy to robić ze świadomością, że stosowana ilość ćwiczeń siłowych nie zahamuje rozwoju specjalizacji.

Na tle tego jednego elementu sprawności, który wybraliśmy sobie jako najbardziej charakterystyczny, można poruszyć bardzo wg. nas zasadniczy problem: co to jest sprawność ogólna a co specjalna?, gdzie jest granica między kształtowaniem sprawności ogólnej a sprawności specjalnej?

W artykule tym postawiliśmy to pytanie nie po to, aby dać tutaj rozstrzygnięcie problemu. Istnieje cały szereg publikacji krajowych i zagranicznych na ten temat. Chcemy tylko wysnuć tezy, jak powinien wyglądać trening w tym względzie z zawodnikami wysokiego wyczynu. Musimy w tym miejscu zaznaczyć, że pragnieniem naszym jest aby zagadnienie "upraktycznić".

Weźmy pod uwagę podstawowe cele treningu zawodnika wysokiej klasy: po pierwsze to konieczność wykonania w określonej ilości godzin treningowych jak najwięcej efektywnej pracy, po drugie to dążenie w efekcie tej pracy do najwyższego osiągnięcia.

Zastanówmy się nad pierwszym celem. Trening prowadzony z zawodnikami zawiera ogólnie rzecz biorąc ćwiczenia z zakresu sprawności, techniki i taktyki danej dyscypliny sportu. Zasada przyjęta w ostatnim okresie dla tego treningu z kadrą, obejmuje ćwiczenia na zgrupowaniach ogólnosprawnościowych i na zgrupowaniach specjalistycznych, nie mówiąc już o normalnym treningu w klubach.

Przed trenerami i zawodnikami stoi problem jak pracować, by w określonej ilości godzin treningowych osiągnąć jak najwięcej. Praktycznie rzecz biorąc zawodnik trenuje od trzech do pięciu dni tygodniowo, po dwie do trzech godzin dziennie, co w sumie równa to się około sześciu do piętnastu godzin.

Duża rozpiętość w ilości godzin spowodowana jest całym szeregiem elementów, jak okresem przygotowań, trybem lub miejscem przygotowań itd. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że z chwilą rozpoczęcia akcji nad podnoszeniem ogólnej sprawności zawodników nie wzrosła jednak ilość godzin treningowych. Powstał więc problem zmniejszenia w pewnym wymiarze, większym lub mniejszym w zależności od dyscypliny sportu, ilości godzin treningowych na technikę i taktykę.

Abstrahujemy tutaj od konieczności wprowadzenia treningu ogólnosprawnościowego do pracy z naszą czołówką. Zaniedbania były tutaj bardzo duże. Liczyć się należy, że w przyszłości wszyscy czołowi zawodnicy, a przynajmniej ich większość, otrzyma takie przygotowanie pod względem ogólnej sprawności, że nie będzie to traktowane jako specjalny problem w pracy z zawodnikami.

Nawiasem mówiąc, zależy to od poprowadzenia właściwej pracy z młodzieżą, dla której musimy przyjąć ćwiczenia ogólnorozwojowe, jako podstawowe w naszej pracy. Zaczyna się już obecnie zarysowywać problem jak w perspektywie trzeba będzie prowadzić trening nad kształtowaniem cech motorycznych naszej czołówki.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, pod uwagę brać trzeba odpowiednie proporcje czasowe. A więc nastąpić musi walka o jakość i celowość poszczególnych elementów treningu. Wydaje się, a nawet można powiedzieć na pewno, że każda dyscyplina sportu, w miarę czasu jej uprawiania, kształtuje wydatniej jedne cechy motoryczne a zaniedbuje inne.

Problem ten nie dotyka może w tak dużym stopniu lekkiej atletyki, koszykówki czy piłki ręcznej, które uważa się za sporty same przez siebie dobrze ogólnie rozwijające. Ale i one nie są zupełnie wolne od postawionego wyżej zagadnienia. Dlatego też, każda z dyscyplin powinna być szczegółowo przy pomocy badań i obserwacji oczywiście, przeanalizowana z tego punktu widzenia.

Konkretnie, jakie cechy motoryczne kształtuje dana dyscyplina sama w sobie? Przeanalizowanie tej sprawy od strony dyscyplin sportu pozwoli nam na racjonalniejsze potraktowanie treningu z czołówką zawodniczą.

Uniknie się może wtedy dublowania pewnych elementów sprawności przez stosowanie ich jednocześnie w ćwiczeniach ogólnosprawnościowych i technicznych czy taktycznych. Uniknie się również jednostronnego obciążania aparatu ruchowego, co przecież nie zawsze jest pożądane, chociażby ze względów zdrowotnych. Nadszedł już chyba nareszcie po okresie doświadczeń. czas, by ćwiczenia ogólnosprawnościowe, przyjęte w wielu dyscyplinach jako konieczne, ale jednocześnie również jako modne, stały się przedmiotem wnikliwej oceny trenerów w poszczególnych dziedzinach sportu. Dopiero wtedy przyczynić się to może do właściwego ustawienia treningu nad kształtowaniem cech motorycznych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Zastanówmy się teraz nad drugim celem treningu zawodnika wysokiej klasy: dążenie w efekcie pracy do najwyższego osiągnięcia. Analizując dotychczasową działalność wielu dyscyplin z punktu widzenia podnoszenia poziomu cech motorycznych, trzeba stwierdzić pewne różnice w ich pracy. Jedne z dyscyplin pracę swoją rozłożyły na okres kształtowania cech motorycznych bez specjalizacji w dyscyplinie od strony techniki i taktyki.

Po tym następuje okres szkolenia techniki i taktyki. Drugie, mimo kształtowania cech motorycznych, nie przerywały ćwiczeń techniczno-taktycznych. Trzecie jeszcze nastawiły swoją pracę na kształtowanie cech motorycznych, licząc na wyniki w specjalizacji sportowej w perspektywie, rezygnując jednocześnie z wyników w danym sezonie. Inne jeszcze, zaliczane do ostrożnych, zrezygnowały w okresie przygotowań olimpijskich z treningów ogólnosprawnościowych o większym nasileniu. Pozostały one w perspektywie Igrzysk przy swojej tradycyjnej pracy.

W tym niezwykle urozmaiconym wachlarzu poglądów stwarza się konieczność - a jest po temu okazja-szczegółowego przeanalizowania przygotowań wszystkich dyscyplin z zakresu kształtowania cech motorycznych, oczywiście uwzględniając specyfikę dyscyplin. Problem rozpatrzenia sprawy równoległości szkolenia wszystkich elementów w danym sporcie trzeba poddać analizie. Nie jest to problem oczywiście nowy, ale co pewien okres czasu, w miarę rozwoju sportu, staje się aktualny i konieczny do przedyskutowania. Tak by pokrótce przedstawiały się nasze ogólne rozważania na temat kształtowania cech motorycznych u sportowców wysokiej klasy.

Jesteśmy przekonani, że wiele spraw jeszcze nie zasygnowaliśmy a poruszone nie zostały rozwinięte może w wystarczający sposób. Intencją naszą było zwrócenie uwagi praktyce na czekające nas w przyszłości w tym zakresie zadania.

Pragniemy tutaj z naciskiem zaznaczyć, że rozważania nasze dotyczyły tylko szkolenia czołówki zawodniczej a nie młodzieży. Jest to temat niezwykle ciekawy, ale wymagający osobnego potraktowania.

Komisja Młodzieżowa

PO ZEBRANIU ZE ZWIĄZKAMI SPORTOWYMI NA TEMAT AKCJI ZDOBYWANIA KÓŁEK OLIMPIJSKICH

Przeprowadzone w ostatnim czasie zebranie z działaczami Wojewódzkich Komisji Współpracy z PKOL oraz w dniu 8 marca konferencja ze Związkami Sportowymi poświęcone były zagadnieniom pracy z młodzieżą. W czasie spotkania ze Związkami krótką ocenę działalności poszczególnych Związków Sportowych w ramach akcji zdobywania pierwszego kółka olimpijskiego przedstawił sekretarz Komisji H.Janowski, natomiast zadania na rok 1960 omówił w zasadniczych kierunkach działania wiceprzewodniczący Komisji kol. St.Szyszłło. /Szczegółową ocenę przygotowujemy do specjalnego biuletynu o akcji w 1959 r., w którym zamieścimy m.in. pełny wykaz zdobywców I kółka/.

Jeżeli naradę z działaczami z województw ocenić trzeba pozytywnie i obiecująco w perspektywie akcji tegorocznej, to spotkanie z aktywem młodzieżowym Związków Sportowych wypadło niestety słabo. Jak to właściwie tłumaczyć? P.K.O.L. w interesie rozwoju dyscyplin sportu włączył wszystkie dyscypliny olimpijskie - nawet jeżeli nie ma jeszcze programu Igrzysk w Tokio - do akcji zdobywania kółek olimpijskich. W akcji drugiego kółka występuje aż 25 dyscyplin sportu.

Nie potrzeba tu wielokrotnie podkreślać znaczenia akcji w pracy z młodzieżą. Wystarczy rozmawiać z młodymi zdobywcami kółek, wystarczy śledzić na zawodach np. gimnastyczki dokładnie obliczające punkty, czy tylko wystarczy osiągnięta ilość na drugie kółko... a widziałem i łzy... bo zabrakło 0,3 punkta do normy.... Proszę jeszcze popatrzeć z jaką dumą noszą młodzi sportowcy znaczek pierwszego kółka olimpijskiego. Są podziwiani w swojej klasie, wyróżniani wśród kolegów itd... A tu tymczasem na naradę, na którą zaproszenia wysłano dziesięć dni przed terminem przybywają przedstawiciele dwunastu Związków Sportowych. Pozwalamy sobie ich tu wymienić. Boks, hokej na trawie /z Poznania/, jeździectwo, kajaki, lekka atletyka, łucznictwo /z Kielc/, narciarstwo,

piłka ręczna, piłka nożna, wioślarstwo, zapasy i żeglarstwo. Wymieniamy i nieobecnych: gimnastyka, hokej na lodzie, kolarstwo, koszykówka /usprawiedliwiona, ponieważ kol.Ulatowski wyjechał służbowo a Związek nie ma innych działaczy zajmujących się bliżej zagadnieniami młodzieżowymi.../, łyżwiarstwo szybkie, łyżwiarstwo figurowe, pięciobój nowoczesny, podnoszenie ciężarów, sport saneczkowy, piłka siatkowa, sport pływacki, strzelectwo.

Oczywiście nieobecność na jednej czy drugiej odprawie nie świadczy jeszcze o pracy Związku z młodzieżą, ale... Jakoś to innym działaczom obecnym na naradzie trudno było zrozumieć brak aktywności na odcinku, który przecież po skończonej Olimpiadzie w Rzymie staje się jednym z zasadniczych kierunków pracy do następnej olimpiady. A że przygotowywać się trzeba "od wczoraj" nie jest już chyba obecnie - w okresie tak wysokiego poziomu sportu - tajemnicą. Skromnie licząc, wyszkolenie reprezentanta na olimpiadę trwa przecież więcej jak trzy - cztery lata. Nie przeceniamy akcji, nie jest ona wszystkim w pracy Związków, ale bardzo ważną częścią pracy z młodzieżą.

PKOL nie posiada oczywiście środków na szkolenie młodzieży w Związkach w rozmiarach, występujących w życzeniach Związków. PKOL zainicjował bardzo pomocną akcję w mobilizacji młodzieży do systematycznego treningu, w perspektywie z możliwością wdziania olimpijskiego dresu. A to przecież znaczy bardzo wiele. Trzeba w tym miejscu przeprosić czytelników, za te "uświadamiające zdania", ale wydaje się nam, że są one konieczne, muszą być w rzymskiej, przedolimpijskiej gorączce przypominane niektórym działaczom... bo Tokio i Insbruck są przecież wyraźnie na widnokręgu.

Z innych spraw, podkreślenia godne jest to, że uczestnicy narady potwierdzili bardzo dużą wartość akcji. Oceny te spotykaliśmy bardzo często. Związki przyznały, że akcja znacznie mobilizuje młodzież i trenerów do sumiennej pracy. W dyskusji podkreślono konieczność wprowadzenia stałego systemu zdobywania kółek olimpijskich, jako formy długofalowych przygotowań młodzieży do igrzysk olimpijskich.

Z troską wypowiadano się, za koniecznością otoczenia wybranej w akcji kółek młodzieży możliwie dobrą opieką szkoleniową w sekcji, klubie. Do tego winna dojść opieka lekarska ze strony Poradni Sportowo-Lekarskiej, pomoc w postaci sprzętu itd. Wiadomo bowiem, że bez dobrych łodzi nie będzie możliwości szkolenia np. następców Vereya, Kocerki lub

bez udostępnienia koni młodym jeźdźcom nie wychowamy spadkobierców tradycji Królikiewicza, Antoniewicza czy Rómmla.

Samokrytykę przeprowadziła piłka ręczna, w której młodzież pozbawiona została w roku minionym możliwości zdobycia pierwszego kółka. W tym przypadku liczba 15 zdobywców nie może być brana pod uwagę w ocenie piłki ręcznej. Przypomnieć trzeba jeszcze kilka innych spraw.

Zakłada się, że w miesiącach letnich, w okresie wakacji szkolnych, związki sportowe postawiły sobie za zadanie przeszkolenia młodzieży na trzy - czterotygodniowych zgrupowaniach. Zadanie bardzo istotne w dalszym rozwoju młodego sportowca. Przygotowania olimpijskie do rzymskich igrzysk pochłaniają czas prawie całego aktywu. Byłoby źle, gdyby Związki te sprawy zaniedbały. PKOL będzie w pewnym procencie pomagał finansowo ustalonym Związkom w pokryciu kosztów obozów, są jednak do załatwienia sprawy otrzymania miejsc na zgrupowania, jest problemem zabezpieczenia kadry trenerskiej, sprzętu, odpowiedniego wyżywienia itd. Związek Gimnastyczny np. - tu trzeba P.Z.G. pochwalić - już na początku stycznia zagwarantował sobie umową miejsca na obóz dla młodzieży. Sprawy te nie są błahe.

Bardzo istotnym jest również zwiększenie zainteresowania się akcją ze strony Okręgowych Związków Sportowych, Klubów, MKS-ów, chociaż w tym zakresie nie jest źle. Warto na przykład podać przy tej okazji, że w takich dyscyplinach jak lekka atletyka, koszykówka, piłka siatkowa, liczba zdobywców pierwszego kółka olimpijskiego rekrutujących się ze Szkolnego Związku Sportowego wynosi więcej jak 50%. 2500 zdobywców to zawodnicy MKS-ów, a więc ponad 35% ogólnej liczby zdobywców. Istnieje jeszcze konieczność doszkolenia kadry instruktorskiej i trenerskiej, może nawet we wszystkich Związkach.

W niektórych występuje problem braku kadr szkoleniowych. Sprawa kierunku działania w roku 1961 wymaga również uważnych dociekań. Są zagadnienia organizacji przebiegu akcji w terenie, sprawy propagandowe, wychowawcze... są sprawy i oczekują na ich podjęcie i działanie... we własnym interesie każdego związku - bo chyba tak należy zrozumieć akcję zdobywania kółek olimpijskich.

x x x

Dużym osiągnięciem Komisji Młodzieżowej jest wydanie przy współpracy z Przeglądem Sportowym 32-stronicowej broszurki w pełnym nakładzie pisma w dniu 14 marca br. Broszurka zawiera teksty wszystkich regulaminów. Należy wierzyć, iż ten numer P.S. został wykupiony chyba do jednego.

H.J.

LISTA Nr 14

Zdobywców pierwszego kółka olimpijskiego na igrzyska w roku 1964

Hokej na lodzie

Kraków

1.	Bazan Stanisław	1944	Cracovia
2.	Bigaj Władysław	1941	Cracovia
3.	Bizub Jan	1945	NKS Podhale Nowy Targ
4.	Czapla Adam	1945	Cracovia
5.	Jaworski Bogusław	1941	Cracovia
6.	Liliput Tadeusz	1942	NKS Podhale Nowy Targ
7.	Łopatka Zbigniew	1942	Cracovia
8.	Miotła Jacek	1942	NKS Podhale Nowy Targ
9.	Sienka Józef	1943	" " " "
10.	Spiradek Wiesław	1943	Cracovia
11.	Szal Andrzej	1942	NKS Podhale Nowy Targ
12.	Szlendak Jerzy	1941	NKS Podhale Nowy Targ
13.	Zimny Stanisław	1942	Cracovia

Poznań

1.	Drzewiecki Stanisław	1941	MKS Września
2.	Goclik Stanisław	1941	" "
3.	Kaczmarek Bogdan	1943	" "
4.	Kujawa Leszek	1941	" "
5.	Perlikowski Edmund	1941	" "
6.	Szwarc Włodzimierz	1944	" "
7.	Szymański Jerzy	1942	" "
8.	Urbanowicz Bogdan	1942	" "

Koszykówka

Koszalin

1.	Biss Jerzy	1944	MKS Palestra Słupsk
2.	Chady Olgierd	1942	" " "
3.	Latasiewicz Wojciech	1941	" " "
4.	Kierkosz Bogdan	1942	" " "

Narciarstwo

/Dopiero na początku marca br. otrzymaliśmy odcinki legitymacji odznak pierwszego kółka olimpijskiego z okręgu rzeszowskiego/

1.	Barud Józef	1945	MKS Krosno	III m w otw. konk. skoków
2.	Birbicz Bronisław	1944	LZS Zagórz	II m w otw. konk. skoków
3.	Bobak Stanisław	1943	MKS Krosno	I m w biegu na 6 km
4.	Froń Franciszek	1944	MKS Krosno	III m w biegu płaskim 3 km
5.	Głowiński Aleksander	1940	Nafta Jedlicza	II m w biegu 10 km

6.	Gacek Czesław	1944	MKS Sanok	II m bieg na 3 km
7.	Gadomska Danuta	1940	MKS Sanok	II m bieg na 8 km
8.	Gil Halina	1942	Legia Krosno	II m bieg na 5 km
9.	Hübner Barbara	1945	MKS Gorlice	IV m bieg na 3 km
10.	Inglot Edward	1944	MKS Krosno	V m bieg na 3 km
11.	Klehr Krystyna	1944	MKS Gorlice	II m bieg 3 km
12.	Kucharski Andrzej	1942	MKS Sanok	II m bieg 6 km
13.	Lewiński Marian	1944	MKS Gorlice	IV m bieg 3 km
14.	Michalak Juliusz	1941	MKS Krosno	I m bieg na 10 km
15.	Milczek Marian	1944	MKS Krosno	I m bieg na 3 km
16.	Motyka Danuta	1941	MKS Krosno	III m bieg na 5 km
17.	Nahajowski Stanisław	1940	Legia Krosno	III m bieg na 10 km
18.	Penar Tadeusz	1943	MKS Krosno	II m w otw. konk. skoków
19.	Petryńska Ewa	1943	MKS Krosno	III m bieg na 3 km
20.	Petryńska Magdalena	1940	MKS Krosno	I m bieg na 8 km
21.	Stoch Wincenty	1943	MKS Krosno	III m bieg na 6 km
22.	Stronczek Jerzy	1944	MKS Krosno	I m w konk.skok. gr.A
23.	Sznajder Stanisław	1942	MKS Krosno	V m bieg na 6 km
24.	Szczepanik Krystyna	1941	MKS Krosno	I m bieg na 5 km
25.	Szczerbon Małgorzata	1944	MKS Gorlice	V m bieg na 3 km
26.	Such Ryszarda	1944	MKS Krosno	I m w biegu na 3 km
27.	Zygmunt Tadeusz	1943	MKS Krosno	IV m bieg na 6 km

Ostatecznie w następnym biuletynie - ze względu na opóźnienie akcji ze strony hokeja na lodzie - podamy pozostałe nazwiska zdobywców I kółka w tej dyscyplinie sportu. Całość materiału o akcji I kółka w roku 1959 zamieścimy w biuletynie specjalnym, którego wydanie nastąpi w połowie kwietnia.

ZDOBYWCY DRUGIEGO KÓŁKA OLIMPIJSKIEGO

L i s t a N r 1

S p o r t p ł y w a c k i

Wrocław

1.	Buła Bogusława	45	/W.Bieszczanin x//	Śląsk Wrocł.	1.17,8-100	st.dow.
2.	Chuda Urszula	48	/M.Maksymowicz/	Pafawag	3.35,4-200	st.klas.
3.	Fedoryszyn Anna	45	/L.Drogoń/	Czarni Wrocł.	3.34,3-200	st.klas.
4.	Garecka Jolanta	45	/M.Maksymowicz/	Pafawag	1.25,8-100	st.grzb.
5.	Gawlik Franciszek	44	/L.Drogoń/	Czarni Wrocł.	5.44,6-400	st.dow.
6.	Gorgolewski Wiktor	44	/W.Szymanek/	Juvenia Wroc.	1.11,2-100	st.dow.
7.	Grobelny Gerhard	44	/P.Kieczka/	Pafawag	3.10,4-200	st.klas.
8.	Jabłońska Lucyna	47	/M.Maksymowicz/	Pafawag	3.12,3-200	st.dow.
9.	Kamińska Barbara	46	/W.Bieszczanin/	Juvenia Wroc.	3.32,4-200	st.klas.
10.	Kozianka Lucyna	44	/R.Chomiak/	WKS Śląsk Wr.	1.29,9-100	st.grzb.
11.	Krajewski Włodzim.	44	/L.Drogoń/	Czarni Wrocł.	1.11,2-100	st.dow.
12.	Kruszewska Halina	44	/W.Bieszczanin/	Śląsk Wrocł.	3.24,3-200	st.klas.
13.	Kuzynków Romana	44	/A.Naborczykowa/	IKS Ślęza Wr.	1.24,8-100	st.dow.
14.	Raczyńska Alicja	44	/W.Iwanowski/	DzKP Włókniarz Dzierżoniów	1.24,7-100	st.dow.

x/ w nawiasach podajemy nazwisko trenera

15. Rynkowska Wanda	45 /M.Sroczyński/	AZS Wrocław	3.33,3-200 st.klas.
16. Sikora Grażyna	45 /W.Bieszczanin/	Śląsk Wrocł.	1.20,2-100 st.dow.
17. Słomka Wiesława	45 /L.Drogoń/	Czarni Wrocł.	1.21,8-100 st.dow.
18. Szampański Roman	44 /P.Kieczka/	Pafawag	5.24,0-400 st.dow.
19. Wadowski Andrzej	45 /B.Buczkowski/	AZS Wrocław	1.12,0-100 st.dow.
20. Wirska Maria	46 /A.Naborczykowa/	IKS Ślęza Wr.	3.32,6-200 st.klas.

Z a p a s y

Wrocław

1. Doliński Józef	42 /A.Łakomy/	Brzeg Dolny	Mistrz Polski w wadze lekkiej - styl wolny
2. Kosiarz Tadeusz	44 /A.Łakomy/	Rokita Brzeg Dolny	Mistrz Polski w stylu wolnym w wadze do 48 kg.
3. Rozew Władysław	44 /J.Jaszczuk/	MKS "Ikar" Legnica	IV m. M.Polski st. wolny w wadze do 48 kg.
4. Winiarski Bogdan	44 /J.Jaszczuk/	MKS Ikar Legnica	IV m. M.Polski w wadze lekkiej styl wolny

G r a t u l u j e m y

AKCJA FILMOWA PKOL

oto wyjątki ze sprawozdania o przebiegu akcji filmowej, na terenie woj.koszalińskiego w roku 1959

"Akcja filmowa na naszym terenie rozpoczęła się od września 1959 r. W pierwszym miesiącu roku szkolnego 1959/60 szkoły do akcji tej odnosiły się bez entuzjazmu. Dopiero w trakcie wyświetlenia w kilku szkołach atmosfera zmieniła się. Młodzież była "rozpromieniona" tymi pięknymi, ciekawymi filmami. Wszędzie dyskutowano o tych wydarzeniach sportowych /przeżywano je poraz wtóry/. Entuzjazm młodzieży udzielił się i pedagogom, sportowcom i kibicom sportowym /starszym/. Z uwagi na duże zainteresowanie, wpływały prośby z terenu województwa celem wypożyczenia filmów. Ze względu na posiadanie jednego kompletu filmów, musieliśmy sporządzić plan ich wypożyczania.

Plan ten został wysłany w teren i każdy czekał z niecierpliwością na wyznaczony termin. Bardzo poważnie skróciło czas wyczekiwania młodzieży w terenie skompletowanie drugiego zespołu, w ten sposób posiadane filmy dotrą prędzej do miłośników sportu. Z tego względu, że nie w każdym mieście są projektory 16 mm poczyniliśmy starania w PTTK celem wypożyczenia wspomnianego projektora. Uzyskaliśmy zgodę i za to w ramach porozumienia wyświetlamy filmy turystyczne.

Największą popularnością cieszą się filmy dźwiękowe, które dają możność lepszego przeżywania wydarzeń /np. Polska - USA/. Bardzo podobają się filmowe przeglądy sportowe. Takie filmy są mile oglądane. Dużą popularnością cieszy się film Polska-Szkocja.

W okresie letnim chcemy wykorzystać projektor PTTK i wyświetlać filmy na obozach harcerskich, koloniach, obozach sportowych w pasie przybrzeżnym - nadmorskim.

Ogólnie stwierdzić należy, że akcja filmowa chwyciła. Już teraz widzowie pytają się, czy będzie coś nowego i kiedy?"

Przewodniczący Komisji Współpracy z PKOL
w Koszalinie
E.Fołda

Sprostowanie

W Biuletynie PKOL nr 3 str.20 wiersz 3 od dołu

Kazimierski Tadeusz - Noteć Mątwy - zaliczyć należy do woj.bydgoskiego. Ulega automatycznie zmianie odpowiednia ilość członków kadry w woj. poznańskim i bydgoskim, w tabeli na str.26 tegoż B.I.

W Biuletynie nr 4

str. 46a - wiersz trzeci od dołu - skreślić wyraz "koszykówki" .

III. PRZEGLĄD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Radziecka ocena Igrzysk Zimowych

"Sovietskij Sport" nr 53

Kierownik radzieckiej ekipy olimpijskiej w Squaw Valley, Mikołaj Romanow, który jest równocześnie przewodniczącym Centralnej Rady Towarzystw i Organizacji Sportowych ZSRR, ocenił na łamach "Sovietskiego Sportu" VII Igrzyska Zimowe. Oto kilka wyjątków z tego artykułu:

... cieszy nas wzrost mistrzostwa sportowców krajów demokracji ludowej. W Igrzyskach Zimowych 1956 roku Czechosłowacja zdobyła 5 punktów, Polska - 6. Teraz sportowcy polscy zaliczyli do swoich aktywów 16 punktów, a czechosłowaccy - 11. Szczególnie udany był występ polskich łyżwiarek. Zdobyły one 12 punktów, uzyskując 1 srebrny i jeden brązowy medal. Wybitne osiągnięcia towarzyszyły sportowcom NRD - Haase została mistrzynią biegu na 500 m, a Recknagel zwyciężył w skokach.

... nasza ekipa /radziecka/ w warunkach silnej konkurencji sportowej osiągnęła wielkie sukcesy. Zdobyła ona 21 medali, tj. o 5 medali więcej, niż na poprzednich Igrzyskach. Znajdujący się na drugim miejscu sportowcy USA uzyskali 10 medali. Począwszy od drugiego dnia Igrzysk, przez cały tydzień codziennie rozbrzmiewał hymn Związku Radzieckiego oznajmiając kolejne zwycięstwo naszego sportowca.

Ciekawym będzie przeanalizować, jaki jest wkład poszczególnych dyscyplin w ogólne osiągnięcia naszej ekipy.

Nie zadawala nas występ naszych narciarzy. Mówi się co prawda, że w dużej mierze stało się to wskutek choroby czołowego biegacza Kołczina. Niestety jednak, nie dysponujemy dostateczną stawką biegaczy, którzy potrafiliby zastąpić przodujących w tej dyscyplinie. Dla sprawiedliwości trzeba podkreślić udany start młodego żołnierza Waganowa w biegach na 15,30 i 50 km.

Narciarki wyglądały lepiej, niż w Cortinie i gdyby nie fatalny upadek w sztafecie, nie wypuściłyby również medalu.

... Nie najgorzej udał się start naszych biatlonistów, chociaż mogli osiągnąć więcej. Zawiedli jednak w strzelaniu, chociaż zwykle właśnie w tej konkurencji nasi sportowcy wybijali się.

Doskonale wypadł start naszych łyżwiarzy, na przekór prognozom zagranicznych specjalistów, którzy nie wierzyli byśmy tak szybko znaleźli następców Szilkowa, Gonczarenki i innych.

... Olimpiada wykazała duży postęp kobiecego łyżwiarstwa. Przyczyniło się do tego postanowienie MKOL'u i Międzynarodowej Federacji Łyżwiarstwa o włączeniu tej konkurencji do programu olimpijskiego. Nasze łyżwiarki utrzymały swoją czołową pozycję, ale w wielu krajach, a w szczególności w krajach demokracji ludowej rosną im konkurentki. W tych warunkach, nasza drużyna, jeżeli chce utrzymać dotychczasową pozycję, musi stale podwyższać swoje umiejętności.

Debiut łyżwiarzy figurowych należy uznać za udany - uplasowali się oni w pierwszej dziesiątce. Specjaliści twierdzą, że ich program był zarówno trudny, jak i oryginalny. Znajdują się oni na prawidłowej drodze i w najbliższym czasie mogą wejść do czołówki światowej.

Wyniki, jakie osiągnęli hokeiści, trzeba to otwarcie stwierdzić, nie odpowiadają ich możliwościom. Mieli oni przewagę w grze zarówno z USA jak i ze Szwecją, lecz żadnego z tych spotkań nie potrafili rozstrzygnąć na swoją korzyść. Nastąpił nawrót do starej "choroby" - nieumiejętności skutecznego wykańczania ataków. Liczne, doskonałe okazje zdobycia bramki nie przynosiły jednak rezultatów. Nasi trenerzy i zawodnicy winni z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Ekipa nasza wypadła w całości jako zwarty i silny kolektyw. W nieoficjalnej punktacji zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 146,5 punktów.

bo 5 60-jp

Końcowy komentarz do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley

Sport Zürich nr 27

Kurtyna opadła i sportowcy z przeszło 30 krajów opuścili nieznaną do niedawna "Dolinę Kobiety Indiańskiej". Squaw Valley stało się znane w całym świecie. Uzyskano to, do czego zmierzano: Squaw Valley z niczego, urosło do rangi centrum sportów zimowych o światowej sławie.

Rzeczowa ocena Igrzysk pozwala bezsprzecznie stwierdzić, że Squaw Valley wyróżniło się organizacją Igrzysk. Trasy narciarskie zarówno dla konkurencji alpejskich jak i klasycznych były na ogół chwalone, choć po trasie zjazdu męskiego spodziewano się czegoś więcej. Krytykę, która wyrosła wokół licznych upadków w zjeździe kobiet, nie trzeba brać zbyt negatywnie. Trasy biegów długodystansowych zostały niezwykle pozytywnie ocenione przez fachowców skandynawskich. Niestety, leżały one dość daleko od centrum wszystkich wydarzeń, i dlatego były upośledzone pod względem widowiskowości. Skocznia, wybudowana wg. najnowszych wymogów FIS, nie

pozwoliła na jakiekolwiek głosy krytyki. Pewnej ilości czasu potrzebowali organizatorzy na przygotowanie właściwej nawierzchni lodowej, ale o tym, że i to im się udało, świadczy nowy, fantastyczny rekord świata Norwega Johannesen'a na 10.000 m. Wreszcie, także zawody hokejowe rozegrane zostały w celujących warunkach.

Równolegle do ... świetnej organizacji technicznej zawodów, zorganizowano sprawnie zakwaterowanie i wyśmienite wyżywienie zawodników. Żyli oni w wiosce olimpijskiej o wiele lepiej niż się tego początkowo spodziewano. W Squaw Valley uczyniono wszystko, by zawodnikom uprzyjemnić pobyt, uczynić życie wygodnym i zapewnić urozmaicony program dnia.

To są wszystkie pozytywne problemy, o których należy i trzeba pisać, jako, że Igrzyska Olimpijskie stworzone są przede wszystkim dla zawodników i dlatego o nich należy się w pierwszej kolejności starać.

Jednak nie wszystko udało się organizatorom w Squaw Valley wg. ich życzeń. Gigantyczna administracja z setkami urzędników "zarżnęła" się w wielu sprawach. Miało się niekiedy wrażenie, że pracowano w spokoju olbrzymiego przedsiębiorstwa państwowego, kiedy interpelantów wysyłano od Annasza do Kaifasza. Nikt nie chciał przyjmować na siebie odpowiedzialności. Ucierpiała na tym przede wszystkim służba prasowa. Natomiast zaimponowano niewątpliwie na odcinku prasowym, szybkim dostarczaniem wyników, czym wyróżniła się "maszyna - cud" zwana J.B.M. Nikt w tym przedmiocie tak szybko nie doścignie Squaw Valley, chyba że postara się o taki mózg elektronowy.

Duże fiasko wynikło w zakresie komunikacji i transportu. Podczas gdy wydano wiele milionów dolarów na stworzenie sieci pięknych dróg dojazdowych, pozostawiono w stanie nienaruszonym wąskie ulice przejazdowe w samym Squaw Valley, przez co powstały idealnie wąskie gardła, które dały znać o sobie w całej rozciągłości. Ucierpiało na tym właśnie wiele samochodów oficjeli, którzy z uwagi na duże odległości pomiędzy ich kwaterami, a miejscem zawodów, w czasie dojazdu często wlekli się w ogonach wielkich kolumn samochodowych. O jakimś prawie pierwszeństwa dla wozów oficjeli nikt absolutnie nie pomyślał /poza strefą olimpijską w samym Squaw Valley/.

Ogromny był sukces w zakresie publiczności. Liczby widzów przeszły wszelkie oczekiwania, do czego przyczyniła się walnie sprzyjająca pogoda. Można powiedzieć, że organizatorom dopisywało szczęście, jako że burze wyszalały się przed Igrzyskami, podczas trwania których, aż przez 9 dni świeciło słońce.

Wydarzenia sportowe w Squaw Valley były wszechstronnie i wielokrotnie okraszone szczytowymi osiągnięciami. Nam osobiście największe wrażenie pozostawił bieg sztafetowy 4 x 10 km., tak jak i biegi długodystansowe, które przez cały czas były dramatyczne. Dyscypliny alpejskie były bogate w niespodzianki i intermezza, nacechowane zakulisowymi wojnami nerwów. Jeszcze raz w sensie ujemnym ujawnił się brak wielu czołowych zawodników świata, którym uniemożliwiła start zasada maksymalnego uczestnictwa 4-ch zawodników z każdego kraju. Dlatego też obniżał się poziom w konkurencjach męskich już po 2-ch grupach startujących, a zatrzymał się zupełnie na czołówce slalomowej. Nawet dla Igrzysk Olimpijskich zajdzie dlatego potrzeba przestudiowania wniosku, dopuszczenia do startu "ex officio" czołówki światowej sklasyfikowanej specjalnie przez FIS - bez względu na przynależność państwową.

Zawody łyżwiarskie - figurowe i szybkie - stały na niezwykle wysokim poziomie, mimo, że jazda szybka wiele ucierpiała właśnie na skutek złej nawierzchni lodowiska. Wielki sobotni dzień rekordów, pozwolił jednak zapomnieć o wszystkich brakach. W jeździe figurowej okrasą programu olimpijskiego były jazdy dowolne. Amerykanie znaleźli wiele zadowolenia w rozgrywkach hokejowych, które jeśli chodzi o zaciętość, dramatyczność i poziom nie pozostawiały nic do życzenia. Mimo, że walczono dość ostro, gra toczyła się w zasadzie, w duchu "fair play", którego granice, tu i tam zostały lekko naruszone.

Tak przechodzimy do wniosku końcowego stwierdzając, że VIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie daleko przekroczyły wszelkie oczekiwania zarówno w dziedzinie technicznej jak i sportowej. Squaw Valley było olbrzymim przeżyciem dla wszystkich, którzy się tam znaleźli. W tym duchu dziękujemy gospodarzom kalifornijskim za wszystko co uczynili dla gości z Europy i innych części świata.

Mimo, że pieniądze i maszyny odgrywały dużą rolę w Squaw Valley, duch który towarzyszył tamtejszym Igrzyskom Olimpijskim należy uznać za dobry. Do tego przyczyniła się w pierwszym rzędzie atmosfera olimpijskiej wioski, a szczególnie olbrzymia wspólna sala restauracyjna. Wydarzenia o posmaku politycznym, które poprzedziły Igrzyska, dały trochę do myślenia, ale olimpijski spokój nie został podczas Igrzysk naruszony. Forma i sposób w jaki Rosjanie wycofali swój protest w sprawie biegu sztafetowego 3 x 5 km była typowa dla atmosfery wzajemnego zrozumienia, panującego wśród uczestników Igrzysk. Tego w niczym nie zmienia fakt, że przy zesta-

wieniu i komentowaniu bilansów drużynowych zwycięzców Igrzysk, narodowy prestiż wysunął się na pierwsze miejsce..."

BO 5/60 xw.

Medal dla ZSRR za najlepszy duch sportowy

"Equipe" nr 4.327

Mimo wszelkich pozorów na Igrzyskach Zimowych nie dokonano koronacji żadnego superchampiona. Tytuły zwycięzców zostały rozdzielone wśród 10 krajów, a 14 narodów /cyfra rekordowa/ figuruje na liście medalistów. Przoduje tu z dużym odstępem Związek Radziecki. Jednakże trzeba przyznać, że oczekiwano więcej po Związku Radzieckim. Stracili oni zwycięstwo w hokeju, nie polepszyli swojej pozycji w narciarstwie klasycznym. Zachowali jednak supremację w łyżwiarstwie szybkim, a tak jak w roku 1952 nie figurowali wśród najlepszych w narciarstwie zjazdowym i łyżwiarstwie figurowym. A więc ogólnie Związek Radziecki rozczarował w tym znaczeniu, w jakim oczekiwało się od nich dalszych poważnych osiągnięć w przeciągu 4 lat.

Pod tym względem trzeba stwierdzić pewną tendencję,która przejawia się zarówno w ZSRR, jak i sąsiadującym z nim krajach Wschodniej Europy. W swoim czasie podjęto wielkie w y s i ł k i, by nadgonić stare opóźnienie. Dzisiaj powoli się hamuje i to dobrowolnie. Dotyczy to przede wszystkim krajów sąsiadujących z ZSRR.

Kiedyś wydatkowano pieniądze bez ich liczenia. Obecnie powoli dochodzi się do zasady ... oszczędności. Naturalnie przygotowania do wielkich imprez międzynarodowych są tam nadal poważne, ale przyznaje się, że osiągnięto już pewien pułap, którego się już dalej nie przekracza.

Jeżeli chodzi o Związek Radziecki, drużynie tej należałoby przyznać najpiękniejszy medal za duch sportowy. Zapamiętajmy sobie, że z inicjatywy szefa ekipy radzieckiej wycofano protest w sztafecie żeńskiej po obejrzeniu filmu, wg. którego nie można było stwierdzić umyślnej winy. Wszyscy również zauważyli fraternizację między hokeistami amerykańskimi i radzieckimi, utrwaloną niezwykle czystym i poprawnym meczem między tymi zespołami, co się w tej męskiej dyscyplinie sportu nie często zdarza.

Oto do czego prowadzi sport!

bo 5 60-u

"Przyszłość Zimowych Igrzysk" /Gaston Meyer/
"Sport et Vie" nr 46

Igrzyska w Squaw Valley zakończyły się - niepowodzeniem czy sukcesem?

Niepowodzeniem, jeżeli chodzi o popularyzację, mimo wszystkich wysiłków Walter Disney'a, by za pomocą "rewii" /Duchu olimpijski! Gdzie jesteś?/ ożywić lodowatą sztywność czysto sportowych zawodów.

Sukcesem dla Kalifornii, która dzięki bluffowi właściciela tych terenów, zdobyła doskonale wyposażony ośrodek sportów zimowych.

Sukcesem sportowym? Zapewne, chociaż ...

Już od pierwszego dnia, można było zorientować się, że zbytnia obfitość śniegu, sprawia nie mniejsze kłopoty, niż jego brak; okoliczności, które imprezy zimowe czynią tak niepewnymi. Zresztą przy takim zgromadzeniu dyscyplin sportowych wymagających diametralnie różnych warunków terenowych i atmosferycznych bardzo trudno znaleźć odpowiednie miejsce dla przeprowadzenia Igrzysk. Pod jednym względem Squaw Valley wzniosło się na najwyższy poziom - stadion łyżwiarstwa szybkiego w tej miejscowości obok Ałma-Aty, Davos i Misuriny zaliczać się odtąd będzie do miejsc gdzie najłatwiej osiąga się wysokie wyniki.

Wszystkie dyscypliny sportu są dzisiaj mniej lub więcej skomercjalizowane. Nie trzeba się na to oburzać - jest to nieodwracalne.

Sporty zimowe są jeszcze bardziej skomercjalizowane niż dyscypliny letnie, za wyjątkiem łyżwiarstwa szybkiego i biegów płaskich w narciarstwie, podobnych zresztą do lekkiej atletyki, które raczej nie idą w parze z tą ogólną tendencją.

Narciarstwo alpejskie staje się widownią rozgrywek różnych interesów handlowych - wytwórni sprzętu, metod nauczania, reklamy miejscowości ośrodków zimowych i państwowych interesów turystycznych. Wielcy zjazdowcy nie są ludźmi z żelaza, u których wszelkie pokusy przechodzą bez wrażenia. Jakby zresztą można było przypuszczać, że oni jedni nie zechcą skorzystać z istniejącej sytuacji.

Mówicie, że są wyjątki? Naturalnie. Z podziwem mówi się o mistrzyni jazdy figurowej z Oslo Angielce Jeannette Altwegg, która według pogłosek, wolała zostać pielęgniarką. Jeannette doskonała w jeździe obowiązkowej, nie urzekła impresario - wybór padł na trzecią w konkursie, której zaoferowano kontrakt!

Hokej na olimpijskim lodzie stwarza ten problem, co olimpijski futbol - jego elita, oficjalnie należąca do zawodowców, jest wyłączona z Igrzysk. W ten sposób hierarchia narodów jest wykrzywiona.

Oto kilka dwuznacznych sytuacji olimpijskich, które jeszcze raz, tym razem z całą ostrością, zarysowały się w Squaw Valley.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdaje sobie świadomie sprawę z tego wszystkiego, ale waha się jeszcze, by wyciągnąć wnioski, do których jest zobowiązany, a to:

- albo zlikwidować zupełnie Igrzyska Zimowe -
- albo uznać, że dotychczasowe zasady amatorstwa, którymi się ciągle chełpi nie mogą być już na tych Igrzyskach stosowane.

bo 5/60-u

Prezes F.I.S. prostuje

Sport Zürich nr 23

W Squaw Valley, Prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej Max Holder uznał za nieodzowne złożenie w czasie specjalnej konferencji prasowej, następujących oświadczeń:

1. Ponieważ nieściśle skomentowano postawę FIS w odniesieniu do dalszej celowości Zimowych Igrzysk Olimpijskich - Holder oświadczył, że w czasie swoich kongresów w 1949 i 1959 roku, Międzynarodowa Federacja Narciarska wypowiedziała się niedwuznacznie za celowością utrzymania Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W stanowisku tym nic się na razie nie zmieniło. Niektóre głosy krytyczne ze strony FIS dotyczyły formuły Igrzysk i trudności organizacyjnych, które Igrzyska te przysparzają.

2. Wnioski o przyjęcie na członków FIS - Indii i Chin nacjonalistycznych, a tym samym dopuszczenie reprezentantów tych krajów do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley zostały odrzucone, ponieważ oba Związki nie złożyły w wymaganym statutami FIS terminie, odpowiednich wniosków, chociażby o prowizoryczne członkostwo.

Statuty FIS stanowczo zakazują startu w Igrzyskach zawodnikom, reprezentującym Związki nieafiliowane.

FIS uznała za słuszny gest w odniesieniu do zawodników Indii i Chin nacjonalistycznych, którzy przyjechali do Squaw Valley, umożliwienia im startu "poza konkursem ..."

BO 5/60 xw.

Czy ostatni olimpijski turniej hokejowy?

"l'Equipe" nr 4.324

Wydaje mi się, że jest to już ostatni olimpijski turniej hokejowy - oświadczył w Squaw Valley, dr Max Thoma, przewodniczący Szwajcarskiego Związku Hokejowego i były sekretarz generalny LIHG.

Chodzi nam przede wszystkim o stronę finansową. Nasza federacja międzynarodowa nie ma żadnych dochodów w latach olimpijskich, ponieważ rezygnujemy w tych latach z rozgrywania mistrzostw świata. Nie tylko więc nic nie zarabiamy, ale jeszcze tracimy, bo organizatorzy nie ponoszą prawie żadnych kosztów.

Trudności pojawiają się również o ile chodzi o uczestnictwo w turniejach olimpijskich. Ze względu na regulamin olimpijski, szereg krajów rezygnuje z udziału w Igrzyskach, mimo, że ich wyniki uznawane są równocześnie za mistrzostwa świata i Europy. Tak było w tym roku ze Szwajcarią i tak omal nie skończyłoby się z Finlandią. Sprawa będzie dyskutowana na najbliższym kongresie Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie /LIHG/. Osobiście jestem za wycofaniem hokeja z programu Igrzysk Olimpijskich.

bo 5/60-u

Największe rozczarowanie Igrzysk - telewizja

"Equipe" nr 4.326

Jeżeli jest coś, co całkowicie zawiodło na Igrzyskach Zimowych, to na pewno można tak określić retransmisję telewizyjną zawodów na Europę. Przede wszystkim była ona znacznie opóźniona /przeciętnie o 72 godziny/. Głównym powodem były tu niekorzystne warunki klimatyczne. Audycje były poza tym bez polotu /za wyjątkiem może sylwetki Carol Heiss, a później ewolucji w wykonaniu Giletti i Jenkinsa/.

Głównym winowajcą jest Komitet Organizacyjny, który sprzedał monopol na transmisje telewizyjne dwom firmom amerykańskim.

Możliwość pokazania Igrzysk Zimowych miliardowi ludzi, a nie ograniczenia ich tylko do 150.000 widzów, jest wielką okazją propagandy sportu na całym świecie. Dlatego MKOL winien tę sprawę dokładnie przestudiować, a w każdym razie żądać od komitetu organizacyjnego gwarencji, że transmisja telewizyjna zostanie prowadzona na odpowiednim poziomie.

bo 5 60-u

Dochody z Igrzysk

"Equipe" nr 4.325

Ogólny dochód, jaki przyniosła sprzedaż biletów w ciągu 11 dni Igrzysk wyniósł 2.475.000 dolarów. W poszczególnych pozycjach przedstawia się to następująco - karty wstępu na zawody - 2.100.000.- dol., parkingi - 80.000.-, programy - 105.000.-, różnego rodzaju koncesje - 95.000.- dolarów.

bo 5 60-u

Krytyka postawy działaczy NRD

I.S.K. nr 42

W NRD wszyscy oczekiwali z dużym napięciem ostatniej konkurencji Zimowych Igrzysk Olimpijskich, po której obiecywali sobie złoty medal, który miał być zdobyty przez H. Recknagla. W czasie przeszło 2 i 1/2 godzinnej bezpośredniej transmisji ze Squaw Valley, rolę sprawozdawcy Radia NRD odgrywał Ludwig Schröder, sekretarz generalny Związku Narciarskiego NRD.

Podczas gdy rozgłośnia radiowa w NRF, w czasie swoich codziennych transmisji z Zimowych Igrzysk, nie czyniła żadnej różnicy pomiędzy reprezentantami NRF i NRD, relacjonując jedynie o zawodnikach niemieckich, komentator radia NRD nie użył ani razu takiego określenia. Schröder mówił wyłącznie o skoczkach NRD, którym od czasu do czasu doczepiał Bolkarta, "skoczka z Niemiec Zachodnich..." A co powiedział Recknagel, chorąży ogólnoniemieckiej ekipy olimpijskiej w Squaw Valley?Oświadczył on po zwycięstwie:... "Cieszę się, że zdobyłem złoty medal dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej..." Jak już powiedzieliśmy, o Niemczech nie było mowy...

Bezpośrednio po transmisji Przewodniczący Komitetu Radia NRD przekazał w eter, telegram przeznaczony dla Recknagla. Treść była następująca: ..."Zwycięstwo Wasze było najlepszą odpowiedzią na dyskryminacyjną postawę władz USA, które odmówiły wiz naszym działaczom i sprawozdawcom ..."

BO 6/60 xw.

Echa Kongresu MKOL w San Francisco

Sport Zürich nr 22

56-ta Sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego upłynęła pod znakiem niezwykle słabej frekwencji członków MKOl-u, którzy zgłosili się w liczbie 25-ciu na 66-ciu uprawnionych do udziału. Ledwie uzyskane quorum, skłoniło MKOl, do przełożenia wszelkich zasadniczych spraw do rozpatrzenia na 57-mej sesji, która jak wiadomo odbędzie się latem br. w Rzymie. Wszystkie decyzje sesji w San Francisco postanowiono też uznać za wiążące tylko w przypadku uzyskania pełnej jednomyślności.

W ten sposób nie podjęto decyzji w sprawie przyjęcia na członka - K.O. Gibraltaru, jak również odłożono wniosek Komitetu Olimpijskiego Południowej Korei, który domagał się wzorem NRF, prawa startu w Igrzyskach Olimpijskich reprezentacji olimpijskiej Korei - Południowej w przypadku nie dojścia do porozumienia w sprawie utworzenia reprezentacji ogólnokoreańskiej. Podobnie odłożono bez rozpatrzenia problem Chin nacjonalistycznych. Wreszcie odrzucono wniosek dopuszczenia do startu w Squaw Valley zawodników reprezentujących Chiny nacjonalistyczne i Indie.

Avery Brundage przyznał w tej sprawie słuszność argumentacji Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej, które utrzymywały, że Indie i Chiny nacjonalistyczne, nie będące członkami tych Federacji, nie mają prawa startu w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Brundage podkreślił przy tym, że zarówno Indie jak i Chiny nacjonalistyczne miały wszelkie możliwości złożenia w wymaganych terminach swych wniosków o członkostwo w tych Federacjach, ale - podkreślił Brundage - jakże mówić o członkostwie skoro np. w Indii brak dotąd Narodowego Związku Łyżwiarskiego.

Problem niemiecki przysporzył MKOl-owi podwójnych trudności. Najpierw MKOL przyłączył się do protestu Niemiec Wschodnich przeciwko niedopuszczeniu do udziału w Squaw Valley dziennikarzy sportowych NRD. Przy tej okazji Brundage złożył następujące oświadczenie:

"...MKOL pragnie dać wyraz swoim głębokim przekonaniom o wolności prasy na całym świecie, podobnie jak wolności młodzieży całego świata do udziału w Igrzyskach Olimpijskich bez najmniejszej dyskryminacji w odniesieniu do jakiegokolwiek kraju, rasy, religii lub poglądów politycznych..."

Jeżeli z jednej strony MKOl potępił uniemożliwienie udziału sprawozdawców sportowych z NRD w Zimowych Igrzyskach, to nie podzielił poglądu NRD w kwestii uniemożliwienia tego udziału dla pozostałych działaczy i trenerów, którzy mieli towarzyszyć ekipie niemieckiej. Brundage uzasadnił stanowisko MKOL-u tym, że skóro NRF uznała za wystarczającą liczbę 12 oficjeli przy 50-osobowej ekipie sportowców, to nie ma podstaw uważać, że 8 oficjeli na 35 sportowców z NRD było niewystarczających. NRD nie może przeto mieć pretensji do przyznania jej większej ilości miejsc dla oficjeli, chociażby tylko trenerów.

Na zakończenie tych ogólnych uwag o sesji MKOL w San Francisco wypada zauważyć, że po Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, sportowcy będą znowu zmuszeni przejść na treningi i starty "poza sezonowe", jako że śladem organizatorów z Melbourne, organizatorzy Igrzysk Olimpijskich 1964 r. w Tokio, zaproponowali ich odbycie w miesiącach maju lub październiku.

BO 5/60 xw.

Włoska ankieta - Gallupa na temat Olimpiady

J.S.K. nr 41

Jak wiadomo, od kilku już lat, Włosi przygotowują Letnie Igrzyska Olimpijskie 1960 r. z dużym nakładem sił i dobrej woli. Jednak nawet "wieczne miasto" Rzym staje w tej pracy organizacyjnej przed niezliczoną ilością problemów, związanych przede wszystkim z masowym napływem sportowców i turystów. Wiadomo, że w sezonie letnim Rzym i tak już jest celem wielu wycieczek turystycznych i pielgrzymek, co jeszcze pogłębia trudną już sytuację.

W związku z tym Włoski Komitet Organizacyjny przeprowadził wśród mieszkańców Rzymu ankietę, na temat, jak widzą organizację Igrzysk i jej największe trudności.

Główne pytanie brzmiało: - Jakie widzisz trudności ?

59% wysunęło problem komunikacji,
20% " " przeludnienia,
10% " groźbę podniesienia się cen i utrzymania,
2% " problem zakwaterowania.

Pytanie: Czy sieć dróg i ulic jest wystarczająca ?

75% niedostateczna,
15% dostateczna,
10% dobra.

Pytanie: Czy liczba hoteli jest wystarczająca ?

31% - nie

26% - tak

reszta - bez zdania

Pytanie: Czy wszyscy uczestnicy będą dobrze zakwaterowani ?

59% - tak

25% - nie

reszta - bez zdania.

Pytanie: Czy mieszkańcy Rzymu brać będą żywy udział w Olimpiadzie ?

63% - tak

16% - nie, lub niewiele.

Pytanie: Czy poziom organizacji Igrzysk godny będzie "wiecznego miasta" ?

70% - tak

13% - uważa, że za luksusowo

7% - nie

10% - bez zdania.

Pytanie: Czy władze miejskie staną na poziomie ?

34% - tak

36% - nie

27% - bez zdania

Pytanie: Czy Olimpiada przyniesie Rzymowi korzyści ?

76% - tak

13% - nie

11% - nic specjalnego.

Pytanie: Czy będą dla Rzymu skutki ujemne ?

89% - nie

6% - tak, szczególnie w dziedzinie komunikacji

5% - skutki bez znaczenia,

Australia liczy na 15 złotych medali

ISK nr 50-60

Australia, gdzie w roku 1956 w Melbourne spotkali się sportowcy całego świata, spogląda z najlepszymi nadziejami na igrzyska olimpijskie w Rzymie. Podobnie jak i w innych krajach, dokonuje się tu rozdziału złotych medali pomiędzy własnych sportowców. Wyliczono, że będzie ich co najmniej piętnastu. A więc: Herb Elliot /1500 m/, Albert Thomas /5.000 m/, Betty Cuthbert /100 i 200 m/, sztafeta 4 x 100 kobiet, Anna Pazera /oszczep/, John Devitt /100 m crawlem/, John Konrads /400 m, 1500 m crawl/, sztafeta męska crawlem 4x200 m. John Moncton /100 m grzbietowym/, Dawn Fraser /100 m crawl/, Ilsa Konrads /400 m crawl/, sztafeta 4 x 100 m crawl, Stuart Mac Kenzie /jedynki wioślarstwo/.

Zdziwienie wywołało powołanie Anny Pazery w oszczepie. Startowała ona w roku 1956 pod nazwiskiem Anna Wojtaszek w barwach Polski i wynikiem 46,92 m zajęła dziewiąte miejsce. Wojtaszek pozostała w Australii, wyszła za mąż za Łotysza /?/ Valdisa Pazerę i w lipcu 1958 r. uzyskała rekord świata rzutem 57,40 m. Anna Pazera otrzymała niedawno z Międzynarodowego Kom. Olimpijskiego zawiadomienie, że jest uprawniona do startu w Rzymie w barwach Australii.

Nadzieje na "Seetang Boy"

Lekkoatleci nie znaleźli się jeszcze w centrum zainteresowania, a już Betty Cuthbert wywołała sensację. 21-letnia sprinterka jest największą nadzieją swojej ojczyzny. Uważają, że jest ona w stanie, jako pierwsza zawodniczka świata, zdobyć dwukrotnie z rzędu trzy złote medale. Jasna blondyna jest już w doskonałej formie, o czym świadczą jej rekordowe wyniki świata na 60 m - 7.2 i 200 jardów - 23,2 sek.

Obok Johne Konradsa ma Australia do dyspozycji na długich dystansach crawlowych Murray'a Rose, który przed czterema laty zdobył trzy złote medale. Trener Rosego - Sam Herford twierdzi, że jego podopieczny będzie w Rzymie szybszy niż Konrads i że "śpiewająco" zwycięży na 400 i 1.500 m. Herford uważa, że wielka trójlistka Rose-Konrads-Yamanaka będzie punktem kulminacyjnych letnich Igrzysk. Rose wyjechał po Igrzyskach Olimpijskich na zaproszenie uniwersytetu do Los Angeles, oczekuje się jednak rychłego jego powrotu do Australii. "Seetang-boy", jak nazywają żartobliwie Rosego, chce jako pierwszy zdobyć w dwu Olimpiadach po trzy złote medale. Będzie bowiem uczestniczył również w sztafecie.

Specjalista śniadaniowy "Pan Siła"

Herbert Elliott i Albert Thomas, dwaj kandydaci do złotego medalu otrzymali zaproszenie do Szwecji. Mają oni zaaklimatyzować się tam w stosunkach europejskich i gruntowanie przygotować na Rzym. Thomas posiadacz rekordów światowych na dwie mile /8.32,0/ i trzy mile /13.10,8/ zamierzał niedawno zejść poniżej 8.32,0. Zamiar pracownika firmy modeli plastikowych w Sydney, o wzroście 1,67 m i wadze 57 kg nie powiódł się. Przy silnym poklasku widowni nie dosłyszał on podawanych międzyczasów i rozpoczął za późno finisz. Osiągnął tylko 8.35,4 min.

Trener Percy Cerutti uważa, że najlepszym sportowcem Australii jest długodystansowiec Dave Power. Pan "Siła", pracownik bankowy z Corrimal, uzyskał drugi czas na świecie na dystansie 6 mil /27.52,8/. Jedynie Węgier Sandor Iharos był szybszy /27:43,8/. Power jest bardzo dobrym ojcem rodziny. Każdego ranka przygotowuje śniadanie dla swojej żony, trojga dzieci, swojej szwagierki i jej czworga dzieci, oraz dla teściowej. A robi to przed godzinną gimnastyką i pójściem do biura.

Aerodynamiczna linia Dawn Fraser

Superlatyw "cudowna pływaczka" ma pełne uzasadnienie, gdy mowa o australijskiej rekordzistce świata - Dawn Fraser. Zazwyczaj ma zawodniczka 65-70 uderzeń serca na minutę u Fraser bije ono 42-44 razy. Jej mięsień sercowy jest tak silny, że przy minimalnym zużyciu siły wpompowuje dostateczną ilość krwi. Pojemność życiowa płuc jest o 10% wyższa niż normalnie, co pozwala jej przy każdym wdechu wciągnąć więcej powietrza niż konkurentkom. Trener Gallagher podaje jeszcze inne przyczyny, które podwyższają możliwości sportowe Dawn Fraser. Dysponuje ona wspaniałą reakcją i ciałem o aerodynamicznej linii, przy zadziwiająco giętkich stawach. Nie posiada ona ani o jeden gram mięśni za wiele i proporcje są tak doskonale ułożone, że opór wody ogranicza się do minimum. Trener powiedział, że Dawn Fraser bijąc rekord światowy na 100 m na dystansie 25 jardów ani razu nie wdychała powietrza, między 25 jardami i granicą 55 jardów wystarczyło jej siedem wdechów, na ostatnich 55 jardach oddychała 20 razy.

Program włoskiej telewizji skonkretyzowany

I.S.K. Nr 30

Włoska Telewizja ustaliła swój program reportażowy i techniczny transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Dzienna porcja programu wyniesie: 5 - 5,5 godziny transmisji bezpośrednich i reportaży filmowych, nadawanych w godzinach 15.00 do 18,30 i 22.00 do 24.00. Zespół techniczny obejmować będzie: 30 kamer, 200 techników i 100 reporterów.

W okresie Igrzysk działać będzie specjalna stacja radiowa p.n.: "Radio - Olympia". Tematem audycji będą wyłącznie wiadomości, wyniki i komentarze z Igrzysk. Czas audycji - 15.00 do 19.00 i 21.00 do 24.00.

Spodziewany jest przyjazd z zagranicy ogółem i najwyżej 150 sprawozdawców radiowych, która to liczba została akceptowana przez MKOL. Dla uniknięcia "zamachów" sprawozdawców na zwycięzców olimpijskich ustalono, że Radio Włoskie będzie miało wyłączne prawo przeprowadzania wywiadu z każdym zwycięzcą, a ponadto prawo do dodatkowego wywiadu zachowują tylko sprawozdawcy z kraju, reprezentowanego przez danego zawodnika.

BO 5/60 xw.

W Rzymie wprowadzono ścisłą kontrolę cen

J.S.K. nr 41

"... Senator Mommucari przeprowadził ostatnio rozmowy z odpowiednimi ministerstwami włoskimi, dla zapobieżenia zwyżkom cen w okresie Igrzysk Olimpijskich. Wg. oświadczeń ministra Tupini ceny będą ściśle kontrolowane. Ceny kwater dla hoteli, pensjonatów i domów prywatnych ustalać będzie Państwowe Biuro Turystyczne. Także ceny wyżywienia oraz artykułów handlowych będą dokładnie kontrolowane, na wzór akcji prowadzonych corocznie w przeddzień Wielkanocy i Bożego Narodzenia..."

BO 5/60 xw.

Naukowe przygotowania włoskich wioślarzy wzorowane na NRF

"Equipe" nr 4.327

Drobiazgowy i długofalowy plan przygotowań olimpijskich realizuje od października ub. roku przewodniczący Włoskiego Związku Wioślarskiego inż. Boccalatte.

Wyniki mistrzostw Europy w Macon wykazały, że najbardziej skuteczne metody przygotowania wypracowali wioślarze NRF i że ich doświadczenia

należy sobie przede wszystkim przyswoić. Wzorując się na Niemcach inż. Boccalatte zamierza przystąpić przede wszystkim do formowania załóg złożonych z najlepszych wioślarzy, niezależnie od ich przynależności klubowych. Przygotowania podzielono na trzy okresy.

Pierwszy okres ma na celu doskonalenie stylu, zaprawę zdrowotną w dobrych warunkach klimatycznych i nadzór nad przygotowaniem siłowym.

Drugi okres rozpoczyna się w marcu i trwa do maja. Poświęcony on jest wyrobieniu wytrzymałości i w oparciu o nowe metody niemieckie polegał będzie na ćwiczeniu krótkich szybkościowych dystansów, przeplatanych długimi dystansami przy każdorazowym kontrolnym naukowym badaniu reakcji trenowanych zawodników.

Trzeci okres - od czerwca do samych Igrzysk poświęcony będzie przede wszystkim szybkości. W końcu tego okresu nastąpi ostateczne zestawienie składów, które reprezentować będą Włochy na Igrzyskach.

Oprócz tego ogólnego planu przygotowań związku, jeden z klubów włoskich zamierza zastosować jakiś nowy rewolucyjny system regat, który teoretycznie wydaje się skuteczny. /Na czym polega ten system korespondent "Equipe" Franco Lini nie podaje - red.bo/.

bo 5/60-u

Polska w programie spotkań francuskich zapaśników

"Equipe" nr 4.325

W programie przygotowań olimpijskich Francuski Związek Zapasów przewiduje następujące spotkania międzynarodowe: 19 marca z Niemcami Zachodnimi, 26 marca z Luksemburgiem, 23 kwietnia z Polską w Lille, 14 maja z Anglią i 25 maja z Hiszpanią.

... oraz francuskich hokeistów

Dużo spotkań w różnych kombinacjach krajowych i międzynarodowych rozegrają francuscy hokeiści przed igrzyskami olimpijskimi:
12 - 13 marca - Paryż przeciwko batalionowi Joinville, 26 - 27 marca - Lyon przeciwko Lyonu, 9 - 10 kwietnia odbędzie się spotkanie wojskowych reprezentacji Francji i Belgii, 22 - 24 kwietnia turniej w Montrouge z udziałem Joinville, 30 kwietnia - mecz międzypaństwowy ze Szkocją, 1 - 2 maja turniej w Mans z udziałem reprezentacji juniorów i Joinville, 4 maja spotkanie reprezentacji wojskowych 21 maja reprezentacja Flandrii spotka się z Joinville Francji i Holandii, 29 maja spotkanie z Polską,

5 czerwca turniej w Paryżu z udziałem reprezentacji Francji, 16 - 19 czerwca turniej z udziałem reprezentacji Francji, Joinville i reprezentacji Monachium.

Obóz przedolimpijski zostanie zorganizowany w Tuluzie w czasie od 15 do 25 sierpnia.

/dop. red. bo - jak widać duże znaczenie w przygotowaniach olimpijskich francuskich hokeistów będzie miał wojskowy ośrodek sportowy Joinville w Paryżu, który zresztą będzie ośrodkiem przygotowań w wielu innych dyscyplinach/.

bo 5 60-u

Zamiast NRD gimnastycy Rumunii przeciwnikami Francji

"Equipe" nr 4.327

W związku z odwołaniem spotkania gimnastycznego Francja-NRD, wobec odmowy wydania wiz dla sportowców NRD, Francuski Związek Gimnastyczny przyjął propozycję Rumunii rozegrania w Bukareszcie spotkania międzypaństwowego w dniach 16 i 17 maja.

bo 5 60-u

"Zachodni "zawodowi" działacze kolarscy nie mówią tym samym językiem co ich "amatorscy" koledzy ze Wschodu".

"Equipe" nr 4.328 do 4.332

Paryski kongres MF Kolarstwa /UCI/ wywołał duże zainteresowanie w prasie francuskiej, która poświęciła mu liczne komentarze. Oto kilka wyjątków z artykułów Jacques Marchand, które ukazały się na łamach "Equipe":

Kongres UCI, który rozpoczyna się jutro w salonach Grand Hotelu na placu Opery będzie musiał przetrzymać atak wniosków, złożonych przez kraje Wschodu. Delegaci tych krajów ożywili się i nie brak im pomysłów. Zbyt wielka jest liczba ich wniosków, ale najważniejszy z nich, który pochodzi od ZSRR domaga się, "by wszystkie związki dysponowały jednym głosem".

Reforma, która zmieniła by całkowicie strukturę UCI, nie jest w smak wielkim związkom zachodnim. Jeżeli chodzi o nas, od kilku lat już piszemy, że obecny system trzeba by zastąpić, jeżeli już nie "egalitarnym", to co najmniej bardziej wyrównanym.

Rumunia przedłożyła wniosek o odbywanie kongresu wiosennego za każdym razem w innym kraju /obecnie statut przewiduje, że odbywa się on w siedzibie Federacji, tj. w Paryżu/. Zresztą, nawet gdyby Rumunia nie wyszła

z tym wnioskiem, sami musielibyśmy go postawić w związku z ostatnimi wypadkami. Wiadomo bowiem, że panowie Jekiel /Polska/ i Kuprianow /ZSRR/ mieli duże trudności po wyjściu z samolotu, by dostać się na terytorium Francji, a panom Scharchowi i Dietrichowi odmówiono wiz, mimo, że NRD jest organizatorem najbliższych mistrzostw świata i mieli by nie mało do powiedzenia na kongresie. Jakie by nie były polityczne przyczyny podobnych kroków /chodzi o zbliżającą się wizytę Chruszczowa we Francji/, są one nie do pogodzenia ze sportem.

...przewodniczący UCI otwierając kongres mówił o konieczności pewnej "ewolucji" w sprawach międzynarodowych sportu kolarskiego. W cztery godziny później zamykał on ten sam kongres w dużym niepokoju.

Kongresowicze wycofali się na tradycyjny bankiet z wyrzutami sumienia, że stracili sami tyle czasu... a dużo więcej stracił na tym sam sport kolarski.

Teoretycznie, przez pozostawienie "status quo" stracono tylko 1 rok, ale praktycznie "stan zastoju" oznacza stratę 10 lat.

Wszystkie wnioski złożone przez kraje Wschodu, przyjmując, że nawet niektóre z nich są dyskusyjne zostały odrzucone, bez omówienia w dobrej wierze. Odrzuciła je anonimowa większość, ograniczająca się do egoistycznego zamiaru jak najdłuższego utrzymywania swych przywilejów.

Wśród członków kongresu, a w szczególności w komitecie wykonawczym, zasiada wielu działaczy, posiadających dużo zdrowego rozsądku i intelektualnej uczciwości. Indywidualnie przyznają oni, że niektóre roszczenia są uzasadnione, uznają konieczność pewnych reform, ale nikt nie ma odwagi powiedzieć głośno to, z czym się po cichu zgadza. Wszyscy więc należeli do "zmowy status quo", która polegała na odpowiadaniu "niet" na wszystkie argumenty p. Kuprianowa, delegatów rumuńskich, węgierskich. Nawet bardzo umiarkowana i konstruktywna interwencja p. Jekiela pozostała bez echa...

Kongres zakotwiczył się w monstrualnym uprzedzeniu, że wszystkie wnioski złożone przez kraje Wschodu mają polityczne podłoże. Kongres nie przypuszcza, że i ci ludzie mogą lubić kolarstwo i że potrzebują oni pomocy technicznej Zachodu, że ich wnioski były sportowe i uzasadnione. To właśnie kongres robił politykę i to złą politykę.

Achilles Joinard, zagorzały bonapartysta, potrafił zrozumieć co kraje postępowe mogą wnieść do kolarstwa i za to zyskał sobie szacunek i zaufanie działaczy tych krajów. Dzięki niemu UCI i Francja zyskiwały prestiż. W sobotę UCI straciła kredyt, a z nią i Francja, ponieważ zdaniem wszystkich kongres nie był gościnnym.

Trzeba nie mieć zupełnie kurtuazji, by dać do zrozumienia delegatom tych krajów, że mówią nadaremnie i niepotrzebnie opóźniają obiad.

Dlatego to p. Jekiel mógł stwierdzić: "Odrzuciliście nasze propozycje bez jakichkolwiek argumentów dla usprawiedliwienia odmowy", a p.Kuprianow powiedział: "Istniejący obecnie system czyni właściwie kongresy niepotrzebnymi. Komitet Wykonawczy pogrzebał nasze propozycje. Rozporządza on 49 głosami, podczas gdy wszyscy inni mają tylko 25 głosów".

Błędem Związku Radzieckiego było bez wątpienia proponowanie zasady "po jednym głosie dla każdego kraju". Pan Standaert zareplikował na to zupełnie słusznie: "Działalność niektórych związków narodowych jest bardzo względna w porównaniu z innymi...".

To prawda, ale pewnym jest, że działalność związku francuskiego nie jest dwanaście razy większa, niż związku ZSRR. Ostatecznie obiecano "Wschodowi", że nowy podział głosów zostanie opracowany na rok 1961 - takie obietnice składa się już od 5 lat. Komisja, która studiuje ten projekt składa się z Belga, Szwajcara, Włocha i Francuza - duży brak delikatności, że nie powołano do niej nikogo z krajów Wschodu.

...Wniosek o połączenie w jednym jesiennym terminie kongresu kalendarzowego ze statutowym odrzucono bez dyskusji i bez podania żadnych argumentów - a przecież byłoby to i praktycznie i taniej zarówno dla UCI, jak i dla uczestników kongresów.

...nie przyjęto również węgierskiego wniosku o odebranie Paryżowi wyłączności na organizowanie kongresów statutowych.

...delegacja polska proponowała, by na koszt UCI organizować kursy dla trenerów oraz seminaria dla sędziów, kierowników wyścigów i innych osób zajmujących się techniczną stroną kolarstwa. Propozycja jest bardzo istotną dla krajów Wschodu, którym brak fachowców technicznych i którym trudno będzie dokonać postępu bez pomocy kolarsko bardziej rozwiniętych krajów zachodnich. Niestety wniosek został storpedowany przez przewodniczącego komisji technicznej Stampfli i skarbnika Verougstraete, który biadolił jak wszyscy inni skarbnicy. Gdy p. Jekiel zapytał swego belgijskiego kolegę, con zamierza zrobić z 16 milionami /starych/ franków, które bezużytecznie leżą w kasie, p. Verougstraete omal nie udusił by się z oburzenia i po odpowiedzi, której nie można było zrozumieć, zaproponował znowu pozostawienie "Status quo". Na czym właściwie, jak nie na popularyzacji kolarstwa na terenie międzynarodowym ma polegać rola UCI?

Nieporozumienie między działaczami wielkich zawodowych związków zachodnich i amatorskich federacji Wschodu jest poważne. Dla Belgów, Włochów,

Francuzów konkursy są towarzyskim zebraniem, które stwarza okazję do wymiany doświadczeń, dekoracji i uprzejmości. Dla innych którzy przyjeżdżają z krajów położonych dużo dalej jest to narada robocza.

...czcigodni kierownicy UCI mylą się, jeżeli myślą, że można wiecznie utrącać aspiracje innych. Rewanż nie nastąpi na jednym z tych niepotrzebnych kongresów, których sekret kierowania UCI dobrze zna. Nastąpić on może jednak w sierpniu w Rzymie, gdy dyskutować się będzie przyszły program olimpijski. Wszyscy wiedzą, że kolarstwo jest w nim zagrożone. Słusznie czy niesłusznie MKOL spodziewa się, że działacze poświęcają się rozwojowi ich dyscypliny sportu, a nie organizacji imprez zawodowców.

Delegatom krajów Wschodu, pokonanym na kongresie w Paryżu, łatwo będzie przekonać kolegów w MKOL'u, w połowie zresztą już przekonanych, że konieczna jest separacja kolarstwa amatorskiego od zawodowego.

Będzie to rzeczą pożałowania godną dla jedności kolarstwa. Kto jednak będzie temu winien?

bo 5 60-jp

Kto zasiądzie na fotelu przewodniczącego MKOL'u?

"l'Equipe" nr 4.321

W kuluarowych rozmowach w czasie sesji MKOL'u w San Francisco omawiano sprawę ewentualnego następstwa na stanowisku przewodniczącego MKOL'u, po A.Brundage, którego mandat wygasa w Rzymie.

Z pewnością p. Brundage, to człowiek w pełni sił, który lekko nosi swoje 73 lata. Niemniej oznacza to, że w Tokio, gdyby został ponownie wybranym liczył by sobie już 77 lat. Waha się sam, czy przedłużać jeszcze tak długo swoje "panowanie". Z drugiej strony wie jednak dobrze, że arystokratyczna struktura MKOL'u będzie gwałtownie atakowana i dlatego u steru tej organizacji musi być zręczny pilot, by ominąć wszelkie rafy.

Zresztą następstwo po p. Brundage jest sprawą trudną. Obaj wiceprzewodniczący MKOL'u są dawnymi mistrzami olimpijskimi. P.Massard nie będzie kandydował, zarówno ze względu na swój stan zdrowia, jak i podeszły wiek. Markiz Exeter uważany jest za zbyt brytyjskiego, zbyt lekkoatletycznego i zbyt uległego Foreign Office.

Jeżeli chodzi o innych, nie widać tam osoby, której wybór narzucał by się sam z siebie.

Kto wie wobec tego, czy nie powróci się do początkowego pomysłu Coubertina - przechodnie przewodnictwo, które piastuje pokolei jakaś

odpowiedzialna osoba, reprezentująca kraj, którego miastu powierzono Igrzyska Olimpijskie. W ten sposób Grek Bikelas został wybranym przewodniczącym MKOL'u w 1894 roku, by ustąpić miejsca Coubertinowi. Olimpijski okręt okazał się jednak zbyt kruchym i Coubertin dzierżył ster aż do roku 1925.

Gdyby pomysł Coubertina został obecnie zastosowany, przewodniczącym na najbliższe 4 lata został by Japończyk Azuma. Koniecznym byłoby wtedy również wybranie jakiegoś stałego sekretariatu, a kanclerz MKOL'u pozostał by jako osoba gwarantująca nietykalność olimpijskiej doktryny.

bo 5/60-u

"Niebezpieczne starzenie się kadr działaczy"

"l'Equipe" nr 4.297

Jeden z kolegów dziennikarzy sportowych podał w swoim czasie ciekawostkę, że trzech przedstawicieli Francuskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczonych na spotkanie międzypaństwowe z Belgią liczyło razem 228 lat /przeciętna 76 lat/. Inny kolega podkreślił z ironią wybór 74-letniego Paul Mericampa na stanowisko wiceprzewodniczącego Francuskiego Komitetu Olimpijskiego. Jest to co prawda funkcja zupełnie honorowa, jako, że nasz komitet olimpijski nie ma żadnych uprawnień, a osoba pana Mericampa jest symbolem raczej lekkiej atletyki, pierwszego sportu olimpijskiego i dalekiego...

Jak by nie było coraz bardziej postępuje starzenie się kadr naszych działaczy sportowych. Dwa są tego zasadnicze powody:

1/ Sport nie może być już teraz kierowany, jak to kiedyś bywało przez kilku działaczy, którzy schodzili się do lokalu związku lub klubu raz w tygodniu na godzinkę lub dwie i decydowali o wszystkim. Kierowanie związkiem wymaga dzisiaj stałej obecności w biurze związku, co jest niemożliwe dla ludzi zajętych pracą zawodową. Jedynymi, którzy mogą sobie na to pozwolić, są więc emeryci.

2/ Działacze sportowi mają w rękach władzę, jaką bez wątpienia nie łatwo by mieli w swoim życiu codziennym. Nabierają do tego upodobania. Tworzą się zamknięte klany i zapory dla innych. Jeżeli jakiś młody i zdolny działacz ubiega się o wybór do władz, udaje mu się to przeprowadzić tylko wtedy, jeżeli uzyska poparcie klanu.

Sytuacja ta winna zaniepokoić ludzi, którzy są odpowiedzialni za rozwój sportu we Francji.

bo 5/60-u

W świetle prawa

Prezes Francuskiego Komitetu Olimpijskiego p. Armand Massard, będący jednocześnie Wiceprezesem MKOL, powołany został przez Prezesa MKOL p. Avery Brundage na świadka w procesie wytoczonym tygodnikowi francuskiemu "Le Miroir des Sports". Tygodnik zarzucał p. Brundage, iż zamyka oczy na fakt, że od olimpijczyka wymaga się składania przysięgi na wierność amatorstwu w czasie, gdy wielu z zawodników było już faktycznie zawodowcami. Jak relacjonowała prasa krajowa, proces wygrał p. Brundage.

Świadek p. Armand, wezwany do złożenia przysięgi i mówienia prawdy, tylko prawdy i jedynie prawdy - zdobył się na błyskawiczną replikę: Czy w świetle prawa żaden świadek nie jest wolny od posądzenia, że mówi prawdę, tylko prawdę i jedynie prawdę? Przecież przypadki stwierdzonego krzywoprzysięstwa pociągają za sobą surowe kary.

Identyczne postępowanie należałoby zastosować ze strony Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego - kończy redaktor Biuletynu MKOL.

Wisielczy humor

Przybyłemu na wyżej omawianą rozprawę sądową Prezesowi MKOL towarzyszył w czasie pobytu w Paryżu wspomniany wiceprezes MKOL p. Massard oraz Sekretarz Francuskiego KOL p. Pierre Morel.

Przed rozpoczęciem rozprawy, obaj opiekunowie oprowadzali Prezesa p. A.Brundage po gmachu Trybunału Paryskiego, wstępując m.i. również do typowej w tymże gmachu znajdującej się restauracji, celem spożycia obiadu. Dla podkreślenia wagi spożywanych w tejże restauracji posiłków p.Armand uprzedził swego gościa, że restauracja ta była niekiedy miejscem, w którym przestępcy, zasądzeni na karę śmierci, zjadali swój ostatni posiłek w życiu.

Nic więc dziwnego, że Prezes p. Brundage, po takim uprzedzeniu obiad swój zjadł z dużym apetytem.

Fakt mało znany

Mniemanie, iż Rada Wykonawcza MKOL składa się z osób niezwiązanych ze sportem okazuje się nieścisłe. Nawiązując w tym przypadku do częściowo

przez prasę krajową wspomnianego już faktu, pragniemy na tym miejscu wykazać,w których dyscyplinach sportowych obecni mocodawcy olimpijscy uczestniczyli i jakie wyniki uzyskiwali na Olimpiadach:

1/ p. Avery Brundage - Prezes - w roku 1912 zajął 5 miejsce w pięcioboju nowoczesnym i startował w dziesięcioboju;

2/ p. Armand Massard - Wiceprezes - szermierz: w roku 1920 zdobył złoty medal w szpadzie, brązowy w roku 1924 w szpadzie drużynowej oraz srebrny w 1928 roku w tej samej konkurencji;

3/ Markis Exeteru - Wiceprezes - lekka atletyka - 400 m przez płotki w 1928 r i złoty medal, w roku 1932 w tej samej konkurencji 4 miejsce z czasem o 2/10 sek. gorszym od zwycięzcy;

4/ hr. Thaon di Revel - szermierka 1920 roku, złoty medal w szpadzie i szabli;

5/ gen. V.Stojiczew - w latach 1924 i 1928 uczestniczył we wszystkich konkurencjach jeździeckich;

6/ Sir Arthur Porritt - lekka atletyka, bieg 100 m, brązowy medal

7/ p. Bo Ekelund - 1920 roku, skok w wzwyż, brązowy medal

8/ Dr Ritter von Halt - w roku 1912 uczestniczył w pięcioboju nowoczesnym i dziesięcioboju.

Na ośmiu członków Rady Wykonawczej MKOL - pięciu jest zdobywcami medali olimpijskich.

Wybitny sportowiec brytyjski zwycięzcą nagrody Nobla

Pokojową nagrodę Nobla przyznano w listopadzie ub.roku znanemu byłemu brytyjskiemu sportowcowi /jednocześnie humaniście i politykowi/ Philip Noel-Baker za działalność w zakresie popierania pokoju i rozbrojenia.

Wręczenie nagrody nastąpiło 10 grudnia 1959 r. w rocznicę zgonu fundatora nagrody Alfreda Nobla.

Noel-Baker był czołowym zawodnikiem w lekkiej atletyce i brał także udział w kilku Olimpiadach, a m.: w 1912 r. w finale na 1500 m., w 1920 r. zdobył srebrny medal na 1500 m. Był on wieloletnim kapitanem olimpijskiej drużyny brytyjskiej. Ostatni jego występ przypada na rok

1924. Po Olimpiadzie londyńskiej wybrany został stałym członkiem Brytyjskiego Kóm. Olimp. piastując ten mandat do chwili obecnej.

B IOC 69.

Japonia opowiada się za dotychczasowym ceremoniałem olimpijskim

"l'Equipe" nr 4.318

Członek MKOL'u i prezydent miasta Tokio Azuma wypowiedział się przeciwko wnioskowi przewodniczącego MKOL'u Brundage, by zaniechać odgrywania hymnów i wywieszania flag narodowych. Azuma powiedział: "Można by znieść ten ceremoniał dopiero z chwilą powstania czegoś w rodzaju zjednoczonego rządu światowego. Dopóki jednak poszczególne narody mają swoje własne emblematy, pomysł ten wydaje mi się iluzoryczny".

Azuma oświadczył również, że Igrzyska Olimpijskie w 1964 roku w Tokio projektuje się odbyć w maju, końcu lipca, początku sierpnia albo w październiku. Zdaniem Azumy najodpowiedniejszym terminem byłby maj, gdyż lato w Japonii jest bardzo gorące.

bo 5/60-u

Różne wiadomości w skrócie

I.S.K. nr 40

"... W Squaw Valley Rosjanie korzystali z nowego wynalazku. Była nim specjalna"maszyna" do mycia i smarowania nart, która w kilka sekund zmywała starą warstwę smarów i jednocześnie nakładała na nartę nową warstwę smarów. Urządzenie składa się z dwóch szyn metalowych, ogrzewanych gazem. W szyny wpuszczone są stalowe rolki. Po jednej stronie urządzenia następuje zeszlifowanie starej warstwy smarów, po drugiej nałożenie nowej..."

BO 5/60 xw.

I.S.K. nr 40

"... Baron Falz - Fein, kierownik ekipy księstwa Lichtenstein na Igrzyska w Squaw Valley, był bardzo zadowolony z wyników swoich zawodników. Oświadczył on m.in. "W Cortinie tylko 10 zawodników było wolniejszych od zawodników Lichtensteinu, natomiast w Squaw Valley za naszymi zawodnikami wylądowało aż 20-tu zawodników..."

BO 5/60 xw.

I.S.K. nr 41

"... Dzienne bezpośrednie transmisje radiowe ze Squaw Valley do NRF lub Austrii kosztowały około 2.500.-$. W Austrii, suma ta została pokryta przez Wytwórnię Lemoniady,która w zamian dostąpiła prawa ogłaszania tekstu reklamowego, jako wstępu do wiadomości olimpijskich. Podobnie stało się w NRF..."

BO 5/60 xw.

I.S.K. nr 31

Palący się bez przerwy, dzień i noc znicz olimpijski w Squaw Valley zużywał około 175 ltr. wysokooktanowej benzyny na godzinę..."

BO 5/60 xw.

I.S.K. nr 39

"...W wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami NRD i NRF ustalono, że NRF rezygnuje z obsady olimpijskiego turnieju gimnastycznego kobiet pozostawiając to w całości NRD. W zakresie zestawienia drużyny męskiej, ustalono, że odbędą się 2 turnieje eliminacyjne, jeden w NRD i drugi w NRF z udziałem po 12 - zawodników w każdej drużynie..."

BO 5-60 xw.

I.S.K. nr 42

... Dr Fr. Wolfgang, Dyrektor kurortu w Bagdgastein, a jednocześnie delegat techniczny FIS, był bardzo bacznym obserwatorem Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley. Jak wiadomo został on ostatnio wybrany na stanowisko Sekretarza Generalnego IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Wrażenia swoje ze Squaw Valley określił on następująco:

..."Od Amerykanów możemy się nauczyć jednej rzeczy, a mianowicie doskonałej techniki organizacyjnej. W Innsbrucku będziemy jednak chcieli opakować tę technikę w austriacką "watę", by nie podawać jej w takiej szorstkiej formie. Dotyczy to szczególnie traktowanych po macoszemu w Squaw Valley - dziennikarzy..."

BO 5/60 xw.

I.S.K. nr 41

"... Liczba telewidzów,która codziennie w USA oglądała reportaże z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley, wynosiła ca 35 milionów osób.

W ten sposób w czasie jednej olimpiady zimowej w Squaw Valley, zawody olimpijskie oglądało więcej widzów niż na wszystkich dotychczasowych Igrzyskach Zimowych od Chamonix do Cortiny d´Ampezzo..."

BO 5/60 xw.

Chamonix stara się ...

Sport Zürich nr 22

"...Przeszło 300 zaproszonych gości, z przewodniczącym MKOL Avery Brundage i prezesem FIS Maxem Holderem na czele, tłoczyło się na przyjęciu wydanym przez francuską ekipę olimpijską pod hasłem "Mistrzostwa Świata FIS 1962 roku w Chamonix". Obficie płynący w czasie przyjęcia szampan, stworzył bardzo korzystną atmosferę..."

BO 5/60 xw.

"Pointy życia" - Wojtaszkówna wraca do kraju ?

"l´Equipe" nr 4.299

Ex - rekordzistka świata w oszczepie Polka Wojtaszek - Pazera "wybrała wolność" w 1956 roku z okazji Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Pozostała ona w Australii, gdzie założyła ognisko domowe.

Obecnie Wojtaszkówna rozwodzi się i zamierza powrócić do Polski.

bo 5/60-u

"Wiceprzewodniczący MKOL´u - ewakuowany"

"l´Equipe" nr 4.322

Górskie powietrze nie służyło wiceprzewodniczącemu MKOL´u A.Massardowi. Po trzech dniach opuścił on Squaw Valley, śledząc za przebiegiem Igrzysk w prasie /i w dolinie/.

Sekretarz przewodniczącego Brundage, którego pytałem o zdrowie jego pryncypała odpowiedział: "Biedak zmęczony jest solidnie. Może Pan sobie wyobrazić - tyle przyjęć".

bo 5/60-u

Finlandia i ZSRR kandydują na Zimowe Igrzyska 1968 roku?
"l'Equipe" nr 4.319

W nieoficjalnych rozmowach krążyły pogłoski o możliwości organizowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1968 roku. Finlandia proponuje zorganizowanie u siebie konkurencji klasycznych, a Norwegia alpejskich. Propozycja ta nie ma wielkich szans, gdyż Norwegia była widownią Igrzysk Zimowych w 1952 roku. Poważniejszą jest natomiast prawdopodobna kandydatura Związku Radzieckiego.

bo 5/60-u

Gimnastycy NRD nie otrzymali wiz francuskich
"l'Equipe" nr 4.323

Przewidziany na 5 marca mecz gimnastyczny Francja - NRD został odwołany, ponieważ gimnastycy NRD nie otrzymali wiz francuskich. Zamiast meczu Związek Gimnastyczny zorganizował jednodniowe zgrupowanie swoich zawodników.

bo 5 60-u

Uwaga na bokserów tunezyjskich
"l'Equipe" nr 4.320

Prezydent Bourguiba musi być wielkim sympatykiem boksu i kolekcjonerem medali, skoro włączył do swego zbioru trzy medale, zdobyte przez bokserów tunezyjskich na Igrzyskach Śródziemnomorskich.

Chcąc powiększyć swoją kolekcję, prezydent zaangażował na trenera tunezyjskiej ekipy olimpijskiej Amerykanina Jimmy Kinga, a równocześnie wysłał do Paryża wiceprzewodniczącego związku bokserskiego, by ten zapewnił usługi, b. mistrza Europy Pierre Montané.

bo 5/60-u

Madryt - nowy konkurent mistrzostw świata w hali
"l'Equipe" nr 4.322

W Madrycie odbyło się uroczyste otwarcie nowej hali sportowej dla 13.000 widzów. Na otwarcie przybył pod silną eskortą wojskową gen. Franco.

W kuluarach mówiło się, że działacze hiszpańscy starają już się o organizację wielu mistrzostw Europy i świata, m.in. o mistrzostwa świata w kolarstwie, Puchar Europy w koszykówce, o zawodową sześciodniówkę kolarską itp.

bo 5 60-u

Wyk.P.W.ZPS,z.210,n.360+20.